

OSTOJA NOWEJ HUTY

Nr 11 (640) Kraków, 15 III. — 21 III. 1969 r. Cena 50 gr

DZIS

w numerze:

- Pierwsze wyniki inicjatywy jakościowej — str. 3.
- Więcej kobiet i młodzieży do rad — str. 4.
- Siedem wieleń petentki — str. 4.

Na cześć 25-lecia Polski Ludowej

W realizacji zobowiązań i czynów społecznych dotrzymują kroku hutnikom inne zakłady dzielnicy

Nasi hutnicy mają już dość znacznie zaawansowaną realizację niektórych zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia ćwierćwiecza Polski Ludowej. Bardzo dobrze spisują się aglomerownicy, stalownicy z Konwertorowej, koksownicy, walcownicy z Wydziału Rur Zgrzewanych, z Walcowni Wstępnych i z Walcowni Slabing. Ich dodatkowa produkcja — na początek wielkiego tegorocznego zobowiązania — wynosi już od kilku do kilkunastu tysięcy ton.

Liczne i bardzo cenne zobowiązania realizują również

zakłady przemysłowe naszej nowohuckiej dzielnicy, m. in. Cementownia „Nowa Huta” i Krakowskie Zakłady Betoniarne i Żelbetowe w Łęgu. Załoga Cementowni „Nowa Huta” wyprodukowała w ub. roku dodatkowo 14 tys. ton cementu o wartości ponad 6 mln złotych, dała też wiele godzin społecznej pracy. Tegoroczne zobowiązania w liczbie 23 opiewają m. in. na 5 tys. ton dodatkowego cementu i ponad 10 tys. godzin społecznej pracy na terenie zakładu. Wartość — ok. 2,2 mln złotych. W Cementowni „Nowa Huta” bierze aktualnie udział we współzawodnictwie pracy 313 pracowników zorganizowanych w 45 brygadach. Ostatnio kilka zespołów otrzymało pierwsze w historii tego zakładu tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej. To wyróżnienie spotkało brygadę utrzymania ruchu elektroenergetycznego tow. Józefa Kozikowskiego, bry-

gadę aparatury kontrolno-pomiarowej tow. Ryszarda Pisarskiego, brygadę utrzymania ruchu mechanicznego tow. Stanisława Bieleckiego i brygadę pakowni tow. Ryszarda Buckiego.

Załoga Krakowskich Zakładów Betoniarne i Żelbetowe realizuje wiele zobowiązań na cześć 25-lecia PRL, m. in. wyprodukowania w br. dodatkowo 5 tys. m sześciobrykatów i wyrobów betoniarne o wartości 4,5 mln złotych, w asortymentach szczególnie potrzebnych dla budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego. Ponadto załoga KZBiZ postanowiła przepracować w czynnie społecznym przy porządkowaniu terenu zakładów 1.500 godzin, przy sadzeniu drzewek i krzewów wokół poszczególnych oddziałów — 2.500 godzin, przy ukwiecaniu budynku biurowca — 500 godzin, przy pracach remontowych, malarskich i budowlanych — 1.000 godzin oraz przy zazielenianiu osiedla przyzakładowego — 2.000 godzin. (jd)

NOWE, CENNE INICJATYWY

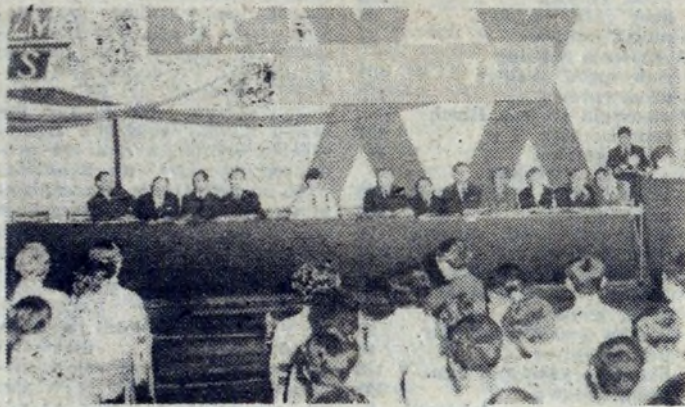
Rozszerza się zasięg zobowiązań dla uczczenia 25-lecia PRL. Na apel załogi Huty „Warszawa”, z ceną inicjatywą wysłała załoga „Mostostal” Kierowniczą Grupy Robót nr 2 wykonującą w hucie rekonstrukcję taśm spiekalniczych nr 3 i 4 w Aglomerowni nr 1. Załoga ta, zobowiązała się przyspieszyć planowany termin zakończenia rekonstrukcji taśm o dwa dni, co umożliwi wykonanie dodatkowej produkcji aglomeratu (6.000 ton wartości 3.600 tys. zł).

Do podjętego zobowiązania przez Mostostalowców dołączyła się załoga współpracujących przedsiębiorstw i wydziałów huty wykonująca roboty w zakresie rekonstrukcji taśm, a mianowicie: PRE „Elektromontaż”, PIP „Instal”, HPR ZR, Wydział Pionu TM i TE oraz użytkownik taśm spiekalniczych, tj. Aglomerownia nr 1.

Jednocześnie wezwane Dział Zaopatrzenia HIL, do włączenia się w zobowiązanie poprzez zabezpieczenie terminowej dostawy wykonawcom rekonstrukcji taśm niezbędnych urządzeń i materiałów.

Korespondent
INŻ. PIOTR MALINOWSKI

Uroczystość szkolna z okazji 20-lecia Nowej Huty



Uroczystości inauguracyjne w szkołach 20-lecie dzielnicy odbyły się w Technikum Elektrycznym. Piszemy o tym na str. 2. Fot. J. PODLECKI

Rezultaty, które uzyskali — my wywierają duży wpływ na wysokość funduszu do podziału dla poszczególnych wydziałów, w zależności od konkretnie uzyskanych efektów. Wszystkie za i przeciw, wszystkie osiągnięcia i niedostatki, będą dokładnie wyważone przez Radę Robotniczą.

EGZAMIN Z GOSPODARNOŚCI

Dlatego powiedziałem w tytule, że zbliża się egzamin z gospodarności. Określenie to nie jest jednak zbyt precyzyjne: egzamin wykaże bowiem tylko ostateczne wyniki, a ich formowanie, tworzenie — w toku codziennej pracy, odbywało się przez cały rok, bezpośrednio od momentu podziału poprzedniego funduszu do dziś. Nie może więc być mowy o jakimś jednorazowym egzaminie i sprawdzianiu, ale o permanentnym, stałym, systematycznym działaniu.

Nie wiadomo jeszcze dokładnie jak w „hierarchii” gospodarności uplasują się w skali całej huty wielko-

ści, wszystko wskazuje jednak, że będą w czołówce. Do ekonomicznej strony swej pracy przykładają bowiem dużą wagę, pilnie śledzą kształtowanie się kosztów, natychmiast korygują zachodzące nieprawidłowości. — Ostatni okres w ich pracy charakteryzował się przede

wszystkim dalszą intensyfikacją procesu wielkopiecowego przez rozwijanie nowoczesnej technologii, prowadzenie pieców na gazie ziemnym, stosowanie dodatku tlenu do dmuchu, stosowanie wysokiej temperatury dmuchu, wysokiego ciśnienia na gardzieli oraz prawidłowego odświeżenia spieku. Forsowanie nowoczesnej technologii pozwoliło na zwiększenie wydajności poszczególnych pieców oraz obniżenie zużycia koksu na tonę surowki, przykładowo: z 691 kg w roku 1966 do 620 kg — obecnie. Wywarło to poważny wpływ na osiągnięcie dobrych wyników ekonomicznych przez

25 rocznica wyzwolenia Bułgarii

Ambasador Nikołaj Czernew w HIL

WE WTOREK bawił w naszej hucie ambasador bułgarski z Warszawy Nikołaj Czernew wraz z towarzyszącymi mu przedstawicielami ambasady oraz dyrektorem Bułgarskiego Ośrodka Informacji i Kultury w naszej stolicy Teniu Stojanowem. Goście bułgarscy spotkali się z dyrekcją HIL z dyr. B. Kołomyjskim na czele, a następnie zwiedzili kombinat. Przy okazji bytności ambasadora zaprzyjaźnionej Ludowej Republiki Bułgarskiej poprosiliśmy go o wywiad dla naszej gazety.

— Czy to pierwsze odwiedziny w Nowej Hucie?

— W r. 1950, gdy przebywałem w Polsce, odwiedziłem również Kraków. Były to początki budowy Nowej Huty, pamiętam kilka pierwszych domów. Dziś już jest tu miasto, tak że trudno mi nawet odnaleźć pierwsze bloki. I jest wielki kombinat metalurgiczny im. Lenina.

Przemysł w Polsce i w Bułgarii szybko się rozwija, oblicze jego tworzą wielkie zakłady przemysłowe, m. in. u was Kombinat w Nowej Hucie, a u nas Kremikowskie Zakłady w Sofii, analogicznie usytuowane jak Nowa Huta w Krakowie. Podobnie w Bułgarii, gdy mówi się o budowie socjalizmu, jako wielką jego bazę przemysłową wymienia się Kremikowskie Zakłady, jak u was Hutę im. Lenina. W budowie tych wielkich zakładów przemysłowych u was i u nas pomagał Związek Radziecki. Obok Kremikowskich Zakładów u nas są jeszcze duże, choć mniejsze od tych pierwszych, Zakłady Hutnicze w Perniku, noszące imię

W. I. Lenina (położone 25 km od Sofii).

— Jakie kontakty łączą bułgarskie hutnictwo z polskim?

— Jest ich sporo. Nasze hutnictwo otrzymuje pomoc ze strony Huty im. Lenina i niektórych polskich hut w postaci wymiany doświadczeń, specjalistów bułgarscy są zadowoleni z współpracy ze specjalistami polskimi.

— Jakie są dalsze perspektywy współpracy w zakresie hutnictwa?

— Jesteśmy gotowi popierać i prowadzić dalszą współpracę, zwłaszcza między hut-

nikami i fachowcami metalurgami, bo stal jest potrzebna. Dalej w dziedzinie inwestycji — wymianę doświadczeń, dokumentacji. Następnie współdziałanie kadry naukowo-technicznej. Za słuszną i wartościową uznajemy również wymianę kulturalną między amatorskimi zespołami artystycznymi z hut, która już się rozwija, m. in. nasz zespół Rodopy bawił u was, zaś w Bułgarii występował zespół z Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina.

— Dziękując za wywiad, można wyrazić nadzieję, iż kontakty między hutnictwem polskim i naszą hutą, oraz bułgarskimi hutnikami będą się zacieśniać z roku na rok...

— Bratnim hutnikom polskim, robotnikom oraz kadry naukowo-technicznej Kombinat im. Lenina życzę dużo sukcesów produkcyjnych i godnego powitania 25-lecia wyzwolenia PRL, przypadającego w br., podobnie jak 25-lecie wyzwolenia Bułgarii, a także setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina.

IRENA KOZIŁSKA



Z okazji obchodzonego w br. 25-lecia PRL oraz Dni Kultury Bułgarskiej trwających obecnie w naszym kraju, delegacja bułgarska odwiedziła również hutę. Drugi od lewej: ambasador N. Czernew.

Delegacja węgierska gościła w kombinacie

W czwartek odwiedziła naszą hutę delegacja z Węgierskiej Republiki Ludowej — tow. dr. J. Rande, dyrektor Departamentu Prasy MSZ WRL, S. Szapora, naczelnik wydziału w MSZ, dr J. Szombath — sekretarz ambasady WRL w Warszawie. Gościom towarzyszyli tow. tow. T. Hanuszek, wicedyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ oraz Z. Tarnowski, st. radca MSZ.

W spotkaniu z gośćmi węgierskimi wziął udział dyr. ekonomiczny HIL tow. mgr inż. S. Suchoński, który udzielił przybyłym informacji o naszej hucie, sekretarz KF PZPR tow. J. Nowotny i inni przedstawiciele HIL. Dzielnicę nowohucką reprezentował jej gospodarz, przewodniczący Prezydium DRN tow. dr inż. S. Cichoński, który z kolei podał dane dotyczące działalności i jej perspektyw rozwojowych. Następnie goście zwiedzili kombinat, a szczególnie nową Walcownię-Slabing, oraz Nową Hutę.

(ik)

ŁUDZIE CZYNNI NA 25-lecie PRL

Wśród załogi Walcowni Drobnych Profili i Drutu wyróżniają się rzetelną, solidną pracą — kobiety. Powierzone im funkcje, a nie zawieszony obowiązek i la-

bia swą pracę, to zaś wystarcza, aby zaangażować się w niej całym sercem. Pracują bardzo dobrze, nie gorzej od swych kolegów: za to należy im się duże uznanie!

Na zdjęciach: Zofia Cichy — wawaga, Wanda Kowal z brygady gospodarczej, Zofia Skowrońska — I operatorka, Helena Łucka — znakowaczka, Aleksandra Skrzypczyk — z brygady gospodarczej, Maria Kopeć — suwnicowka, Brygida Maniecka — ewidentka, Zofia Spyrka — znakowaczka, Joanna Malak — znakowaczka, Maria Sediwy — referentka gospodarki materiałowej. Jak z tego widać pełnią



twie, wykonują z bardzo dużą odpowiedzialnością. Są punktualne i dokładne, a przy tym nadzwyczaj skromne. Po prostu lu-

najrozmaitsze funkcje w wydzielonej. Z każdej potrafią się dobrze wywiązać. (jd)

Fot. M. GLADYSEK



Aktualności nowohuckie



my dotychczasowej działalności SEP w Hucie im. Lenina i na terenie dzielnicy oraz wytyczono kierunki działania na najbliższe lata. W pracy organizacyjnej warto wymienić niektóre elementy dorobku tej 625-osobowej organizacji na przestrzeni ostatniego roku. Zorganizowano więc 96 odczytów, 85 wieczek technicznych, 4 kursy szkoleniowe, sprawdzono kwalifikacje zawodowe 436 elektroenergetyków, zorganizowano 5 dużych narad technicznych, 10 wystaw, udzielono 471 porad racjonalizatorskich, złożono 242 projekty racjonalizatorskie, podjęto wiele zobowiązań.

Na konferencji wybrano nowy, 22-osobowy Zarząd oraz prezydium w osobach ob. ob. Z. Centkowskiego, J. Chrostka, M. Gaja, K. Kromina oraz S. Popławskiego. (gm)

FOT.: J. BROZEK

Szkolne obchody 20-lecia Nowej Huty

Szkolna organizacja ZMS przy Technikum Elektrycznym w Nowej Hucie, jako pierwsza wśród szkół naszej dzielnicy, zapoczątkowała działalność z okazji 20-lecia. Na uroczystą inaugurację zaproszeni zostali przedstawiciele władz miasta, kombinatu, PPB HiL oraz Wydziału Oświaty w osobach: sekretarza DRN F. Daniela, dyr. Suchońskiego, dyr. J. Lipskiego, sekr. org. partyjnej K. Zakl. Przem. Tytoniowego Z. Cichońskiego, kuratora Brasia oraz mgra J. Zabińskiego, kierownika ZDK HiL.

Licznie zebrana młodzież wysłuchała obszernego referatu o obrazującym rozwój naszej dzielnicy oraz kombinatu. W ramach obchodów 20-lecia ZMS-owcy Technikum Elektrycznego zamierzają zorganizować specjalne konkursy fotograficzne, seanse filmowe poświęcone Nowej Hucie, spotkania z zasłużonymi dla Nowej Huty działaczami, sesje popularno-naukowe oraz zgrupowanie - zgrupule pt. „Co wiem o Nowej Hucie”.

Zgodnie z założeniami organizatorów działalność ta rozszerzona będzie również na inne technika, których przedstawiciele zaproszeni zostali na uroczystości inauguracyjne.

J. PODLECKI



Z dyskusji na Dzielnicowej Konferencji PZPR

Najważniejsza — społeczna aktywność

Nowa Huta to wielki plac budowy. To również miejsce zamieszkania 150 tys. pracowników i ich rodzin w kombinacie, wielu przedsiębiorstw budowlanych i usługowych. Dlatego problemy pracy w środowisku zamieszkania i wśród załóg budowlanych zajmowały zasadnicze miejsce w dyskusji na spotkaniu człowieka aktywnego partyjnego

dzielnicy, jakim była Konferencja. Praca partyjna w przedsiębiorstwach budowlanych nie jest łatwa. Znaczna część załogi, to ludzie dojeżdżający do pracy w Hucie. Dlatego organizacje zakładowe wiele uwagi muszą poświęcić działalności członków partii we wsiach, w których zamieszkują. Dysponuje się już niemalym doświadczeniem w tej pracy. W niedawnym przypadku aktywiści zakładowi pełnią odpowiedzialne funkcje partyjne w swych rodzinnych miejscowościach — mówił tow. RAPALA.

Szerszą platformą wdrażania w życie uchwał z V Zjazdu i z konferencji wojewódzkiej są odbywające się aktualnie dyskusje w ramach kampanii wyborczej do Rad Robotniczych i Zakładowych oraz z okazji przygotowań do kampanii wyborczej rad narodowych i oczywiście zebrania organizacji partyjnych oraz grup partyjnych.

W pracy partyjnej, tej codziennej i wymagającej dyscypliny wszystkich członków partii, wykonujących swoje zadania, sięgnięto do stosowania pochwał i do profilaktyki, to jest stopniowania kar, jako środka wychowawczego. Zaczepmy przykład z życia organizacji kolejarzy. Przy KZ działa zespół współpracy z Terenową Grupą Partyjną na osiedlu Kazimierzowskim. Zespół ten wywiązuje się dobrze ze swoich zadań, — szczególnie dwóm towarzyszom należała się pochwała. Ale były też wypadki słabego zaangażowania się w pracę TGP i KZ widzi potrzebę nasilenia uwagi dla równomiernej pracy wszystkich towarzyszy działających z TGP. Dobre wyniki szkolenia mówią również o właściwej pracy zespołu szkoleniowego, za które jak można było wnosić z rozmów — może w przyszłości będzie też pochwała. V Zjazd wyraźnie wskazał na potrzebę bacniejszego zwracania uwagi na postawy członków partii również w miejscu ich zamieszkania, co znalazło odzwierciedlenie w działalności organizacji w Transporcie Kolejowym. Sięgnięto do spraw wykraczających poza zakład pracy. Ukazano dwóch członków organizacji za postawę poza pracą, w tym jednego za niewłaściwy stosunek do spraw rodzinnych.

Przykładem właściwych postaw byli towarzysze z kolejowej organizacji partyjnej, którzy liczenie i czynnie włączyli się w okresie zajęć marcowych w przeciwstawianiu się próbom siania zamętu.

W POŁĄCZENIU Z NOWOCZESNOŚCIĄ

Specyfika tego pionu sprawia, iż KZ postawił sobie również jako zadanie wzmocnienie pracy kolektywów wydziałowych, nie tylko samych organizacji partyjnych. Przykładem dobrej działalności i zwartości kolektywów mogą być W-714 i W-73. Przykładem słabszego działania W-713 przy Wielkich Piecach.

Unowocześnienie transportu kolejowego w hucie sprawia, iż zmieniają się wymagania odnośnie kwalifikacji. Wielu członków załogi posiada średnie wykształcenie techniczne jako fizycznej pracownicy. Równocześnie wykorzystywane są doświadczenia starszej kadry pracowniczej. Organizacja partyjna docenia tych ludzi — zasłużonych kolejarzy: M. in. platformą wymiany doświadczeń było spotkanie ze starymi członkami partii.

Załoga oczekuje na wprowadzenie ruchu czterobrygadowego, co ma nastąpić w czwartym kwartale br. O tym również pamięta się w KZ, przygotowując się do działania w nowych warunkach pracy kolejarzy.

J. KOZ

Szczególnie o konieczności budowy w Nowej Hucie obiektów kulturalnych, rekreacyjnych i sportowych. Wiele z nich jak Dom Kultury PPB HiL stale „poślizgiem” przechodzą do następnego planu. Tymczasem młodzież wypełnia podwórka i tu pobiera „lekcje” kultury.

Zabierając głos w dyskusji sekretarz KW PZPR tow. K. Barwacz stwierdził, że sukcesy partii są wynikiem jedności działania jej członków i powszechnej aktywności komunistów.

W czasach zastrzeżonej walki ideologicznej między socjalizmem a kapitalizmem, w okresie wzmocnionej dywersji ideologicznej, wysiłek partii musi być skierowany na aktywizowanie wysiłków patriotycznych sił narodu. Należy wypowiedzieć zdecydowaną walkę postawom klerykałnym, postawom głoszącym polityczną obojętność, byle zyskać jak największą osobistych korzyści.

„W dzisiejszym, podzielnym świecie nie da się siedzieć okrakiem na barykadzie” — powiedział tow. Barwacz. Zbliżające się rocznice: 25-lecia PRL, 20-lecia dzielnicy i kombinatu powinny stać się dobrą okazją do dalszego społecznego aktywizowania społeczeństwa.

Z ŻYCIA PARTII Wspólna egzekutywa KZ P-55 i P-65

By stał była coraz lepsza

11 marca obradowały na wspólnym posiedzeniu egzekutywy komitetów zakładowych Stalowni Konwertorowej i Walcowni Slabing. Obrady, w których uczestniczyli sekretarz KF PZPR tow. J. Nowotny i Główny Technolog HiL tow. inż. Chrzanowski oraz kolektywy obu zainteresowanych wydziałów i przedstawiciele DKT, poświęcone były usprawnieniu współpracy P-55 i P-65 nad poprawą jakości wyrobów.

Po wprowadzeniu I sekretarza KZ P-55 tow. Czyszczeniaka i sprawozdaniu komisji techniki, które wygłosił tow. inż. Machniewicz wywiązała się szeroka dyskusja. Mówiono w niej m. in., że wiele wyników jakościowych zależy od należytej organizacji pracy. Podkreślano, że duże zaangażowanie załóg robotniczych w sprawę poprawy jakości, które ostatnio się obserwuje, wymaga od kierow-

nictw wydziałów i służb technologicznych szybkiego reagowania na postulaty pracowników, zmierzające do poprawy technologii.

Wiele jeszcze jest do zrobienia na odcinku koordynacji decyzji kierownictwa huty i możliwości wydziałów. Np. przy wymaganej wysokości odlewania posiadane wlewnice są za niskie, co powoduje wiele wybraków.

Egzekutywy powołały wspólną komisję, w skład której obok technologów wydziałów, weszli przedstawiciele TT i DKT. Komisja ma opracować szczegółowe wnioski w celu poprawy jakości produkcji. (now)

ZEBRANIE TGP

W dniu 21 marca o godzinie 18.00 w Szkole nr 115 odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze TGP os. Kazimierzowskiego. Obecność wszystkich członków grupy — obowiązkowa.

Po V Zjeździe u kolejarzy HiL

Dopiero z lotu ptaka można w pełni ocenić jak wielka jest obecnie sieć szyn kolejowych w kombinacie. Przecina ona wzdłuż i wszerz Kolejarze są w całej hucie, w najważniejszych wydziałach i punktach. Jest to jeden z tych pionów HiL, które obejmują swoim zasięgiem całość życia kombinatu. Jeśli załoga jest poręczniejsza po różnych obiektach w hucie, to i organizacja partyjna musi być na wszystkich wydziałach kolejowych. Z pewnością zwiększa to wymagania w stosunku do działaczy, aktywów, do Komitetu Zakładowego.

UCHWAŁA NA CO DZIEŃ

Jak przebiega aktualnie praca związana z wdrażaniem w życie uchwał V Zjazdu Partii i konferencji wojewódzkiej? W siedzibie KZ sporo ludzi, nawet przyszedł ktoś mający własne urlop. Widać nie brakuje pilnych spraw do omówienia. W drugim pokoju trochę ciszy, — więc sładamy z sekretarzem propagandy tow. W. Włodarczykiem na kilka chwil rozmowy. Sekretarz wydobywa notatki, zagłębia się w nie, zastanawia: co było od V Zjazdu?

Program zabezpieczenia wykonania uchwał V Zjazdu i wojewódzkiej konferencji jest realizowany codziennie. Specyfika kolejarskiej roboty, a w ślad za tym i tej dużej organizacji partyjnej wymaga położenia szczególnych akcentów na sprawach, wynikających z życia wydziałów. Wśród towarzyszy z Transportu Kolejowego nadal rozwija się krytyka, w dyskusjach na zebraniach trzeba mówić szczerze o dobrych i o dosierzonych złych przejawach. Po V Zjeździe uwaga dla tych ostatnich spraw została wystrzona bardziej, niż kiedykolwiek, — zgodnie z tym, co mówi uchwała zjazdu.

Ważnym problemem w wydziałach kolejowych jest dyscyplina w ogóle (rozrzucenie i kolejarska punktualność zarazem). Odbiciem tego musi być wysuwanie w organizacjach partyjnych dyscypliny społecznej, partyjnej i zawodowej na pierwsze miejsce. I tak też jest. W rozumieniu towarzyszy z wydziałów kolejowych członkowie partii muszą stać się przykładem zdyscyplinowania we wszystkich dziedzinach pracy i działalności. Silny nacisk w organizacjach zmianowych kładzie się na likwidowanie przejawów niegospodarności, marnotrawstwa, niedbalstwa. Także marnotrawstwa materialowego, z którym niedawno ostro walczone w W-73 i W-74 aż do poprawy tych spraw.

NA SZEROKIEJ PLATFORMIE

Osobny dział w pracy partyjnej stanowią stosunki międzydziałkowe, nie zawsze idealne, choć bez porównania lepsze niż kiedyś, przed laty w tym pionie. I to też nie jest łatwe zadanie, m. in. ze względu na rozrzucenie obiektów kolejowych oraz ich załóg, lecz wytrwale działanie daje dobre wyniki. Trudnością są też nie najlepsze warunki społeczne, które wprawdzie ulegają stałej poprawie, lecz jeszcze budzi zastrzeżenia tempo ich załatwiania.

Organizacja dzielnicowa kładzie poważny nacisk na tworzenie ogólnospołecznego frontu wychowawczego oddziaływania na młodzież. — Sprawie tej poświęcało głos wielu dyskusyjantów.

Wprawdzie nasza dzielnica nie dysponuje zbyt wielką liczbą placówek kulturalnych, ale i działające kina i teatr nie są w pełni wypełnione przez publiczność. Należy więc uczyć młodzież korzystania z tych dóbr kulturalnych, które już zostały stworzone — mówiła tow. HRYNIEWIECKA. Poważną rolę powinien w wychowaniu odegrać dom. Tam należy uczyć obojętności, samodzielnego poszukiwania wiedzy. Obserwuje się, że rodzice utylitarnie traktują sprawę kształcenia pozaszkolnego dzieci. Za rzadko podsuwają im książki lub pisma, z których mogłyby one czerpać wiedzę o świecie, o prawach społecznego rozwoju.

Istnieje również pilna potrzeba — stwierdził tow. Liwowski — objęcia szkoleniem ideowo - politycznym wszystkich nauczycieli. Bowiem chcąc kształtować poglądy młodzieży, trzeba samemu dysponować rzetelną wiedzą.

Dużo mówiono na konferencji o sprawach inwestycji.

Konferencja obu rad w P-40

W środę odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Rad Zakładowej i Robotniczej w Wielkich Piecach. O problemach poruszanych na konferencji napiszemy w następnym numerze „Głosu”. (jd)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO DNIA 12 BM. WL.

ZMO — wyroby szamotowe	procent planu
wyroby zasadowe	102
dolomit	80
wapno	95
wyroby smółkowo-dolomit.	95
ZK — koks ogółem	101
koks wp.	101
smoła	101
benzol	102
sierczan amonu	96
Aglomerownia nr 1	102
Aglomerownia nr 2	103
Wielkie Piece — surówka	100
Wydz. Przerobu Żużla	103
żużel granulowany	103
żużel pienisty	99
żużel kawałkowy	78
Stalownia Martenowska	105
Stalownia Konwertorowa	105
Wydz. Wlewnic — wlewnice	102
Wydz. Walcowni Wstępne	97
kęsiska prod. surowa	102
prod. gotowa	96
kęsy prod. surowa	97
prod. gotowa	97
Walcownia Slabing	109
slaby prod. surowa	113
prod. gotowa	107
Walcownia Gorąca Blach	101
prd. surowa	106
prod. gotowa	103
Walcownia Drobną	96
profile drobne prod. sur.	96
prod. gotowa	96
walcówka prod. surowa	96
prod. gotowa	90
Walcownia Zimna Blach	91
blacha czarna prod. sur.	99
prod. gotowa	99
blacha ocynk. prod. sur.	108
prod. gotowa	129
blacha ocynowana ogn.	87
prod. gotowa	82
blacha ocynowa. elektrolit.	82
prod. gotowa	82

taśma prod. gotowa 102
Wydz. Rur Zgrzewanych 96
rury prod. surowa 104
prod. gotowa 97
profile zimno gięte 97
Wydział Odlewnie 92
prod. ogółem 104
stal elektr. surowa 85
odlewy stalowe 92
odlewy żelazne 100
Wydział W-3 101
wyroby kute ogółem 101
odkwalki swob. kute 82
prod. ogółem 101
konstrukcje stalowe 109
Siłownia — energia elektr. 105
Stalownia HiL — stal ogół. 105

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. W dalszym ciągu załoga naszej huty zachowuje bardzo mocne i rytmiczne tempo pracy. Dzięki temu zadania produkcyjne są wykonywane z nadwyżką. Bardzo dobrze spisują się załogi Wydz. Szamotowego i Wydz. Chromomagnetyzowanego ZMO. Wykonały swe zadania dając dodatkowo ok. 40 ton wyrobów szamotowych i ok. 70 ton wyrobów zasadowych. Rytmicznie pracuje załoga ZK: jej dodatkowa produkcja wyniosła ok. 2,4 tys. ton koku ogółem i ok. 1,5 tys. ton koku wielkopiecowego. Jednocześnie wykonała ona też produkcję wyrobów węglowodórnych z wyjątkiem sierczanu amonu. W czołówce utrzymuje się załoga obu Aglomerowni. Pracuje bardzo dobrze, dzień po dniu przekraczając zadania dobowe. Rezultat? — Wielkie Piece HiL otrzymały dodatkowo ok. 6,7 tys. ton spieku (łącznie). Wielkopiecownicy utrzymali wprawdzie jeszcze swój poprzedni wynik — 100 proc. planu, ale sytuacja uległa tu pogorszeniu. Znowu zanotowali-

my awarie na piecach i co za tym idzie postoje, które odbijają się na planie. Trzeba będzie wielkiego wysiłku całej załogi, aby — mimo tych przeciwności — zachować rytmiczność i wykonać plan.

WYDZIAŁ RUR W CZOŁÓWCE. Nie zawiodła załoga Wydz. Rur Zgrzewanych, która tydzień po tydzień poprawia swe rezultaty. 5 bm. zanotowałaśmy nadwyżkę wynoszącą 11 km rur stalowych, 12 bm. natomiast — już 39 km rur. Tempo pracy jest bardzo dobre, zanosi się więc na doskonały wynik w skali całego miesiąca. Świetnie spisują się też załogi obu naszych Stalowni. Wystarczy powiedzieć, że wykonały one swe zadania w wysokości 105, proc. dodatkowa produkcja stała martenowskiej wynosi ok. 5,3 tys. ton, a stali konwertorowej — ponad 2 tys. ton. Dobrze pracuje załoga Walcowni Slabing (3,8 tys. ton dodatkowej produkcji slabów). Dotrzymują jej kroku walcownicy ze Zgniatacza, którzy dostarczyli dodatkowo ok. 1,3 tys. ton kęsisk.

POZOSTALI W TYLE. Kilka załóg huty nie może niestety mówić o rytmiczności: pracują słabo, nie wykonują zadań. Są to walcownicy z Walcowni Zimnej Blach (nieodbyły wynoszą: ok. 1,7 tys. ton blachy czarnej), ok. 45 ton blachy ocynkowej, ok. 600 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie), walcownicy z Walcowni Drutu (nieodbyły walcówki wynosi ponad 400 ton).

POSTÓJ WAGONÓW PKP RAZ PRZEKROCZYLI. W minionym tygodniu tylko raz został przekroczony limit średniego postoju taboru PKP w hucie, było to w dniu 10 bm. W pozostałych dniach wyładunki i załadunki przebiegały sprawnie, uszkocono skróty czasu postojowego. (jd)

Z plenum Rady Zakładowej HiL

gromne. Przejawiało się to przede wszystkim w ożywionej i zaangażowanej dyskusji, w licznych wysuwanych wnioskach. Najwięcej uwagi skupiły na sobie takie zagadnienia, jak: wymiar urlopów pracowniczych, zasiłki chorobowe, renty i emerytury, czas pracy, warunki bhp, wypoczynek i zdrowie, stosunki międzydziałkowe i w ogóle atmosfera pracy. Plenum było wystąpienia o charakterze krytycznym i postulatycznym, jednak podkreślił należy, że trymano się realnych możliwości.

Wśród 996 wybranych mężów zaufania (na niektórych zebraniach wybierano po kilku grupowych, stąd większa ich liczba niż zebrani) jest załedwie 80 kobiet. Taka „reprezentacja” wydaje się niedostateczna, trzeba w przyszłości zwrócić na to uwagę. Na czele grup związkowych stanęło 125 „młodzieżowców”, a z wydziałów, które o to dąbały wymienić należy: ZK, Pion TE, Aglomerownie, Wielkie Piece. Ponownie wybrano 410 mężów zaufania i 311 grupowych społecznych inspektorów pracy. Jeśli chodzi o skład socjalny, to 90 proc. czołowego aktywów zwią-

kowego (mężów zaufania i grupowych SIP) stanowią robotnicy.

W styczniu br. rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w radach oddziałowych i wydziałowych. Na 197 rad, wybory odbyły już 139. Ponadto, nowe władze związkowe powołały już także 4 rady zakładowe. Zbliża się więc już koniec zebrania w ramach niższego szczebla, coraz bardziej natomiast nasila się kampania w radach zakładowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w niektórych wydziałach, np. w Wydziale Transportu Samochoodowego — głosowanie odbywało się bezpośrednio na stanowiskach pracy. Dzięki temu objęto kampania sprawozdawczo-wyborczą maksymalnie dużą część załogi.

Dyskusja i na tych zebraniach jest żywa, zaangażowana i postulatyczna. Głos zabralo do tej pory ok. 2 tys. pracowników (w II etapie kampanii). Wybrano 892 członków rad, w tym 251 ponownie. Porównanie z poprzednią kadencją świadczy, że obecnie w większym stopniu pojawiają się w radach nowi ludzie, „nowe twarze”. Wśród wybranych do rad jest załedwie 77 kobiet,

a więc znowu ten sam problem prawidłowej reprezentacji. Najbardziej wyraźnie wystąpił on bodajże w OZR: gross załogi stanowią tutaj kobiety, a niestety nie powołano ich do rady.

Ocena dotychczasowych zebrani i konferencji jest dobra. Przygotowanie i przebieg nie budzą wątpliwości. Frekwencja jest dość wysoka. Jedynym minusem jest zapomnianie w niektórych przypadkach o instrukcji wyborczej, co prowadzi do pewnych uchybień. Zwrócić np. należy uwagę, że w oddziałowych radach robotniczych, dwie trzecie członków (66 proc.) stanowić powinni robotnicy. Niedotrzymanie tego ustalenia, jak wskazał przedstawiciel ZG ZH tow. Szlęzak, powoduje konieczność powtórzenia wyborów.

W dyskusji głos zabrali tow. tow.: Łukasik, Stalmachowska, Bugajski, Dudek, Walas i przedst. ZG ZH. Ustosunkowali się oni do oceny kampanii wyborczej przedstawionej przez sekr. RZK tow. A. Miłodowicza, wnieśli własne uwagi.

Plenum zakończyło się rozdzieleniem obowiązków pomiędzy jego członków, w następnej fazie kampanii wyborczej. Poszczególni towarzysze utrzymywali będą kontakt z określonymi radami, służąc im doradą i pomocą. (jd)

Na naradę przewodniczących Zarządów Zakładowych ZMS prezesi z wydziałów objętych zetemmesowskim programem poprawy jakości przynieśli sprawozdania z pracy brygad jakościowych z pierwszy miesiąc ich działania. Są one pozytywne. Prawie wszyscy uzyskali założone wskaźniki. Opinie kierownictw wydziałów są pozytywne.

Nie sąsiednie efekty realizacji młodzieżowego programu można zamknąć konkretnymi cyframi. Tych najważniejszych — efektów wychowawczych — nie zmierzy się żadnym wskaźnikiem.

O efektach produkcyjnych można już mówić. Ale za wcześnie jeszcze cieszyć się dużymi nieraz sukcesami. Trzeba poczekać, aż sprawdzą się one w następnych miesiącach. Pewno, już dziś w Walcowni Slabing stwierdzono, że nastąpiła poprawa jakości, bo w lutym nie było niewymiarowych kęsisk, wobec 250 ton w styczniu, że zawałowania wyrażają się wskaźnikiem o 0,03 niższym. Brygady konwertora i hali odlewniczej w Stalowni Konwertorowej ze zmiany I nie tylko dogoniły pod względem wskaźników jakościowych przodującą dotychczas III zmianę, ale i osiągnęły w większości lepsze wyniki od dotychczasowych przodowników. W martenowskiej, która nienajlepiej spisała się w lutym, załoga pieca nr 7 znalazła się w czołowie, a w marcu wyniki młodych stalowników są już w skali bezwzględnej dobre. Nawet lepsze od tych, które przyjęli. Podobnie jest w innych wydziałach.

By stwierdzić, jak sytuacja wygląda na miejscu, wybraliśmy się z szefem zespołu d/s jakości w Zarządzie Fabrycznym ZMS Złutkiem Zdradziem na reporterski rajd po niektórych wydziałach. Odwiedziliśmy martenowską, konwertorową i slabing. Nasze spostrzeżenia napawają optymizmem.

Cel: wyższa jakość produkcji

Inicjatywy robotników w Pionie TM przynoszą owoce

Załoga Pionu Głównego Mechanika należy do najstarszych stażem pracy załóg w hucie. Zapisała w historii zakładu niejedną piękną kartę. Posiada chlubne tradycje we współzawodnictwie pracy, to właśnie tutaj powstał pierwszy Wydział Pracy Socjalistycznej. Krótko mówiąc jest to załoga dobra i wypróbowana. Znana z ofiarności. Pełna społecznej inicjatywy.

Właśnie to: inicjatywa robotnicza, śmiałe stawianie sobie coraz nowych zadań, forsowanie ambitnych zamierzeń popychających wydział pionu naprzód — stanowi mocną stronę w pracy naszych odlewników, tokarzy, traserów, modelarzy. Wiele już wysunięto w Pionie TM reumatycznych inicjatyw produkcyjnych i oszczędnościowych, które były i są podchwytywane przez organizację partyjną, a następnie rozwijane. Na specjalną jednak uwagę zasługują inicjatywy jakościowe, podejmowane z myślą o lepszej jakości wyrobów, a także świadczonych usług. Sądzę, że warto poświęcić im więcej uwagi.

Ze znakiem jakości

Trzeba przyznać, że pomysły z wprowadzeniem znaku jakości jest doskonały. Towarzystwo z Wydziału Mechanicznego-Konstruktoryjnego HiL od dawna już wykorzystywali każdą dźwięgę, która mogłaby przynieść poprawę jakości wykonywanych części zamiennych. Mają już niektóre wyroby znak jakości, postaramy się, aby na takie wyróżnienie zasłużyła sobie i nasza produkcja — orzekli inicjatorzy z ZMS-u. Od pomysłu, szybko przeszli do czynu.

Rzecz polega na tym, aby wykonywane przez Wydział W-3 części zamienne do maszyn i urządzeń, były najwyższej jakości, objęte gwa-

Fuzerka nie przejdzie

Serce slabinga, główna kłątka walcownicza obsługiwana jest przez zetemmesowskie brygady dobrej jakości. Wszystkie cztery zmiany. „Chłopaki z portek wychodzą — mówi kierownik walcarki inż. Kaim — żeby tylko dotrzymać przyjętych wskaźników”.

— Na ostateczną ocenę wyników trzeba trochę poczekać — stwierdza inż. Zięba, z-ca kier. wydziału. Jeden miesiąc, to niewiele. Przy ocenie trzeba

MŁODZI na FRONCIE DOBREJ JAKOŚCI

Po miesiącu — optymistycznie

ba wyeliminować przypadek. Ale poprawa jest. I duża w tym zastawa młodzieżowców. Załoga zdobywa coraz więcej doświadczenia. Początkowo walcowaliśmy do grubości 130 mm, teraz osiągnęliśmy 100.

Te wyniki, to nie tylko następstwo opanowania nowoczesnej techniki, to także większa odpowiedzialność, większe skupienie uwagi.

Rozmawiamy z K. Kuleszą, J. Gajosem i J. Szopą. Jedną ze zmian na mostku PU — 3. To, że coraz lepiej pracują, uważają za zjawisko normalne. Bo przecież stale zdobywa się doświadczenie, poprawia technologię.

I jeszcze jedno — mówią — przedtem często niedogrzewano wlewki. Teraz, jak przysłał nam z pieców za zimny, odsyłamy go do „poprawki”. Czy psoczą? Jeszcze jak! Ale nie możemy przecież zaważyć. Zobowiązanie się każdy potrafi...

Taka postawa, to więcej, niż jednorazowy wysoki nawet wynik. To odpowiedzialność za wykonywaną pracę, za jej końcowy efekt.

Sprawą jakości żyje cała załoga

Wkonwertorowej spotykamy się z towarzyskami: sekretarzem Czystości — Urbaś, prezesem Rady — Urbaś, technologiem wydziału inż. Machniewiczem i prezesem ZMS Alkiem Żurkiem. Rozmowa o konkretnych wskaźnikach przechodzi w rozmowę o ludziach. Stale ktoś nowy wchodzi do pokoju. Słyszy, że rozmawiamy o jakościowcach i zostaje. Padają nazwiska najlep-

szych — Petlic, Gądek, Mitkowski, Gil, Bernard, Dziura. I jeszcze więcej, nie można nadażyć notować. Mówią nie tylko o członkach zetemmesowskiej zmiany. Sprawą jakości żyją wszyscy. I ci z oddziału przygotowania zestawów i ze stripera. Pełnomocnik ZZ ZMS d/s jakości Mietek Gil mówił mi kiedyś, że suwnicowy Z. Klasa też przyczynia się do sukcesu jego brygady.

— Najważniejsze — mówi sekretarz Czystości — to wyzwolenie zdrowej ambicji załogi. Taka trzecia brygada stale między technologa. Sprawdzają, czy nie jest co „naciągnięte”. Oni podpisali, mówią o pierwszej zmianie — ale my pokazujemy, że nie jesteśmy gorsi. Macie przykład, że bodźce moralne mogą odegrać niejednokrotnie decydującą rolę. W tym widzę największy sukces zetemmesowskiej inicjatywy.

Ta inicjatywa produkcyjna wyzwoliła społeczną aktywność ludzi. Znacząca się nie tylko w lepszej pracy. Także i większą aktywnością na zebraniach. — Nawet w olim-

piadzie kulturalnej — dodaje prezes Urbaś.

— Chłopcy chcą się szkolić. Zdali sobie sprawę, że lepsza praca wymaga większej wiedzy — mówi Alek Żurek.

Rozmowa trwa długo, o I brygadzie, o pierwszych sukcesach. Myśli się o rozszerzeniu akcji jakościowej na inne oddziały, na inne zmiany...

Zetemmesowcy mówią — nie robimy tej akcji sami. Kierownictwo, dozór, organizacja partyjna, związkowa... Cały wydział. — Tak — mówi tow. Urbaś — ale inicjatywa wyszła od ZMS. A wyniki osiąga się dobre, bo nikt nie wojuje o wymianienie go w sprawozdaniach. Ważna jest sprawa.

Konsolidacja załogi

Po fatalnym dla martenowskiej lutym, marzec zaczęło nienajgorzej. Piec nr 7 znajduje się w czołowie. Załoga, zebrana z wielu zmian i pieców „dotarla” się. Stanowi zwarty kolektyw. Nie od razu było tak dobrze, bo niektórzy przyszli na siódmy z lepszego, ósmego pieca. Były więc narzekania. Potem jeszcze grypa. To nie tylko większy wysiłek. Kiedy w lutym byliśmy na martenowskiej, na czterech pracownikach stanowiących obsadę, było tylko dwóch. Co gorzej. Niżej kwalifikowani, zastępowali bardziej rutynowanych fachowców.

Zastajemy w czasie naszej wizyty L. Cyrułika i wytopiacza, II wytopiaczy: Z. Ciechanowicza i Z. Zawadzkiego oraz III wytopiacza M. Marciniaka. I wytopiacz przyszedł właśnie z najlepszego pieca nr 8. Teraz jest zadowolony. „Zgraliśmy się — mówi — pracuje się dobrze”. Kłopotów nie brak, natomiast brak suwnic, czasem złomu... Tak samo jak i innym piecom. Ale młoda załoga pracuje coraz lepiej. Ich ambitna postawa dopinguje innych — stwierdza kierownik oddziału i dozór zmianowy.

STANISŁAW NOWAKOWSKI

NOWA GAZETKA WYDZIAŁOWA W SIŁOWNI

Okazuje się, iż pomysłowości w wydziałach nie brakuje, gdy chodzi o założenie wydziałowych gazetek ściennej. Ostatnio powstała z inicjatywy naszej Redakcji i Zespołu Propagandy POP w Siłowni nowa gazetka w tym wydziale, powiększając liczbę już istniejących

Gazetka w Siłowni ma swój stały zespół redakcyjny, które mu przewodniczy tow. inż. Jan Drożen, zaś członkami są tow. Lucja Zwolińska, kierownik biura wydziału, Eugenia Wiecech zajmująca się stroną plastyczną gazetki, Zygmuć Staszak, elektryk, Juliusz Góra, mechanik i Henryk Czech, st. technik. Pierwsze wydanie gazetki wydziałowej, umieszczonej przy wejściu na galerię łączącą budynek administracyjny z halą, obięto Olimpiadę Kulturalną, Dzień Kobiet, współzawodnictwo BPS o tytuł 25-lecia PRL, informacje bieżące i humor w dobrych rysunkach

W Halli Widowskiej huty komplet widzów, na estradzie rozgrywa się finał wielkiej imprezy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. zgadują-gadują na temat związanych z aktualnymi obchodami rocznicowymi. Egzamin z historii, znajomości Kraju Rad, stosunków polsko-radzieckich i więzów przyjaźni łączących oba kraje. Duże zainteresowanie. Nie tylko bezpośredni uczestnicy zgadują-gadują wyjąd z tej sali z zwielokrotnionymi wiadomościami na temat ZSRR, lecz również parę tysięcy widzów tego atrakcyjnego programu. Świetlica wydziałowa. Ciekawy odczyt na temat osiągnięć narodów radzieckich, kilkudziesięciu słuchaczy. Sala teatralna HiL, film radziecki w ramach festiwalu. Parę setek ludzi na sali.

To tylko przykłady z dziesiątków imprez z dziesiątkami tysięcy widzów, organizowanych przez działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w hucie. Z pracy jego przodującej wzorcowej w skali zakładów przemysłowych kraju organizacji, złożonej wyłącznie z krakowskich hutników — jak podkreślił to w swoim wystąpieniu na konferencji sprawozdawczo-wyborczej TPPR HiL kilka dni temu przedstawiciel Zarządu Dzielnicowego TPPR tow. dyr. Marciniek.

Towarzystwo spełnia wśród hutników ważne zadanie krzewienia przyjaźni dla Kraju Rad,

zawodniczą z jego dorobkiem, szczególnie z osiągnięciami techniki. O tej przyjaźni świadczą całe wydziały huty, przywiezione z ZSRR urządzenia, pomoc w szkoleniu fachowców w hutach radzieckich, współpraca ekspertów radzieckich. Ale jej podbudowę musi stanowić dobra znajomość Kraju Rad, aktualna wiedza o jego rozwoju i sukcesach, o codziennych sprawach, którymi żyją ludzie radziecy. Dopiero wtedy bowiem staje się ona pełna, codzienna, a więc tym mocniejsza.

Działalność TPPR w hucie jest też integralną częścią pracy ideowo-politycznej, bo wzorce zaczerpnięte z Kraju Rewolucji Październikowej przyczyniają się do podnoszenia poziomu politycznego i społecznego świadomości załogi. Ten problem staje się wiodący w wielkiej organizacji TPPR u hutników, a działacze jej realizują go każdą imprezą w ramach rocznych programów pracy. Równocześnie organizacja hutnicza Towarzystwa stała się prawdziwym ogniwem Frontu Jedności Narodu, skupiając w swoich szeregach zarówno członków partii, jak i bezpartyjnych.

UDZIAŁ TPPR W OBCHODACH 25-LECIA POLSKI LUDOWEJ

W ten sposób realizuje się uchwałę V Zjazdu Partii, w której m. in. znalazły się takie słowa: *Podstawowe znaczenie dla naszego bezpieczeństwa, nienaruszalności granic i pokojowego rozwoju ma ścisły sojusz oraz braterska i wszechstronna współpraca z bratnimi krajami socjalistycznymi, a w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim. Umacnianie przyjaźni polsko-radzieckiej opartej na wspólnocie najbardziej żywotnych interesów obu krajów, na współpracy między obu partiami, które łączy wspólne stanowisko we wszystkich istotnych sprawach, jest fundamentalną zasadą polityki naszej partii Rządu Polski Ludowej.*

Dla pełnej realizacji tego zadania organizacja TPPR w hucie staje się z roku na rok coraz bardziej masowa, w ostatniej dwóch latach sięgnęła prawie dziewięć tysięcy członków. Jednak szerzej powinna rozwijać się praca samych Kół w wydziałach, których jest 101 oraz 11 Zarządów Zakładowych. Licznik musi włączyć się z TPPR młodzież i kobieca część załogi huty. Stąd silne akcenty w dyskusji konferencyjnej położo-

ne przez dyskutantów na mocniejsze powiązanie organizacji młodzieżowej ZMS w wydziałach z Kółmi TPPR, na stałe współdziałanie, nie tylko „od święta”, czy w wąskich ramach. Mówiono też o organizacjach zetemmesowskich nie wykazujących w wydziałach wielkiego zainteresowania pracą TPPR, co musi ulec radykalnej zmianie. Wiąże się z tym bowiem kształtowanie postaw ideowych, zrozumienie wagi przyjaźni z naszym sąsiadem, ojczyzną proletariackiej rewolucji.

W związku z 25-leciem PRL oraz setną rocznicą urodzin W. I. Lenina TPPR w hucie opracował swój program pracy w oparciu o treści wynikające z uchwały V Zjazdu oraz z obchodów tych rocznic. Ważnym elementem w nim powinno stać się współdziałanie z innymi organizacjami masowymi w krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej i popularyzacja dorobku TPPR, które również obchodząc będzie swoje dwudziestopięcioletnie, od chwili powstania pierwszych Kół. Program ten jest ambitny w zaplanowaniu poszczególnych imprez TPPR na najbliższe dwa lata. Są w nim nowe inicjatywy hutniczej organizacji, która musi w nich przodować, mając swoją siedzibę w hucie noszącej imię wo-

działu. Licznik musi włączyć się z TPPR młodzież i kobieca część załogi huty. Stąd silne akcenty w dyskusji konferencyjnej położo-

ne przez dyskutantów na mocniejsze powiązanie organizacji młodzieżowej ZMS w wydziałach z Kółmi TPPR, na stałe współdziałanie, nie tylko „od święta”, czy w wąskich ramach. Mówiono też o organizacjach zetemmesowskich nie wykazujących w wydziałach wielkiego zainteresowania pracą TPPR, co musi ulec radykalnej zmianie. Wiąże się z tym bowiem kształtowanie postaw ideowych, zrozumienie wagi przyjaźni z naszym sąsiadem, ojczyzną proletariackiej rewolucji.

W związku z 25-leciem PRL oraz setną rocznicą urodzin W. I. Lenina TPPR w hucie opracował swój program pracy w oparciu o treści wynikające z uchwały V Zjazdu oraz z obchodów tych rocznic. Ważnym elementem w nim powinno stać się współdziałanie z innymi organizacjami masowymi w krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej i popularyzacja dorobku TPPR, które również obchodząc będzie swoje dwudziestopięcioletnie, od chwili powstania pierwszych Kół. Program ten jest ambitny w zaplanowaniu poszczególnych imprez TPPR na najbliższe dwa lata. Są w nim nowe inicjatywy hutniczej organizacji, która musi w nich przodować, mając swoją siedzibę w hucie noszącej imię wo-

działu. Licznik musi włączyć się z TPPR młodzież i kobieca część załogi huty. Stąd silne akcenty w dyskusji konferencyjnej położo-

ne przez dyskutantów na mocniejsze powiązanie organizacji młodzieżowej ZMS w wydziałach z Kółmi TPPR, na stałe współdziałanie, nie tylko „od święta”, czy w wąskich ramach. Mówiono też o organizacjach zetemmesowskich nie wykazujących w wydziałach wielkiego zainteresowania pracą TPPR, co musi ulec radykalnej zmianie. Wiąże się z tym bowiem kształtowanie postaw ideowych, zrozumienie wagi przyjaźni z naszym sąsiadem, ojczyzną proletariackiej rewolucji.

W związku z 25-leciem PRL oraz setną rocznicą urodzin W. I. Lenina TPPR w hucie opracował swój program pracy w oparciu o treści wynikające z uchwały V Zjazdu oraz z obchodów tych rocznic. Ważnym elementem w nim powinno stać się współdziałanie z innymi organizacjami masowymi w krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej i popularyzacja dorobku TPPR, które również obchodząc będzie swoje dwudziestopięcioletnie, od chwili powstania pierwszych Kół. Program ten jest ambitny w zaplanowaniu poszczególnych imprez TPPR na najbliższe dwa lata. Są w nim nowe inicjatywy hutniczej organizacji, która musi w nich przodować, mając swoją siedzibę w hucie noszącej imię wo-

działu. Licznik musi włączyć się z TPPR młodzież i kobieca część załogi huty. Stąd silne akcenty w dyskusji konferencyjnej położo-

ne przez dyskutantów na mocniejsze powiązanie organizacji młodzieżowej ZMS w wydziałach z Kółmi TPPR, na stałe współdziałanie, nie tylko „od święta”, czy w wąskich ramach. Mówiono też o organizacjach zetemmesowskich nie wykazujących w wydziałach wielkiego zainteresowania pracą TPPR, co musi ulec radykalnej zmianie. Wiąże się z tym bowiem kształtowanie postaw ideowych, zrozumienie wagi przyjaźni z naszym sąsiadem, ojczyzną proletariackiej rewolucji.

W związku z 25-leciem PRL oraz setną rocznicą urodzin W. I. Lenina TPPR w hucie opracował swój program pracy w oparciu o treści wynikające z uchwały V Zjazdu oraz z obchodów tych rocznic. Ważnym elementem w nim powinno stać się współdziałanie z innymi organizacjami masowymi w krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej i popularyzacja dorobku TPPR, które również obchodząc będzie swoje dwudziestopięcioletnie, od chwili powstania pierwszych Kół. Program ten jest ambitny w zaplanowaniu poszczególnych imprez TPPR na najbliższe dwa lata. Są w nim nowe inicjatywy hutniczej organizacji, która musi w nich przodować, mając swoją siedzibę w hucie noszącej imię wo-

działu. Licznik musi włączyć się z TPPR młodzież i kobieca część załogi huty. Stąd silne akcenty w dyskusji konferencyjnej położo-

ne przez dyskutantów na mocniejsze powiązanie organizacji młodzieżowej ZMS w wydziałach z Kółmi TPPR, na stałe współdziałanie, nie tylko „od święta”, czy w wąskich ramach. Mówiono też o organizacjach zetemmesowskich nie wykazujących w wydziałach wielkiego zainteresowania pracą TPPR, co musi ulec radykalnej zmianie. Wiąże się z tym bowiem kształtowanie postaw ideowych, zrozumienie wagi przyjaźni z naszym sąsiadem, ojczyzną proletariackiej rewolucji.

W związku z 25-leciem PRL oraz setną rocznicą urodzin W. I. Lenina TPPR w hucie opracował swój program pracy w oparciu o treści wynikające z uchwały V Zjazdu oraz z obchodów tych rocznic. Ważnym elementem w nim powinno stać się współdziałanie z innymi organizacjami masowymi w krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej i popularyzacja dorobku TPPR, które również obchodząc będzie swoje dwudziestopięcioletnie, od chwili powstania pierwszych Kół. Program ten jest ambitny w zaplanowaniu poszczególnych imprez TPPR na najbliższe dwa lata. Są w nim nowe inicjatywy hutniczej organizacji, która musi w nich przodować, mając swoją siedzibę w hucie noszącej imię wo-

działu. Licznik musi włączyć się z TPPR młodzież i kobieca część załogi huty. Stąd silne akcenty w dyskusji konferencyjnej położo-

ne przez dyskutantów na mocniejsze powiązanie organizacji młodzieżowej ZMS w wydziałach z Kółmi TPPR, na stałe współdziałanie, nie tylko „od święta”, czy w wąskich ramach. Mówiono też o organizacjach zetemmesowskich nie wykazujących w wydziałach wielkiego zainteresowania pracą TPPR, co musi ulec radykalnej zmianie. Wiąże się z tym bowiem kształtowanie postaw ideowych, zrozumienie wagi przyjaźni z naszym sąsiadem, ojczyzną proletariackiej rewolucji.

W związku z 25-leciem PRL oraz setną rocznicą urodzin W. I. Lenina TPPR w hucie opracował swój program pracy w oparciu o treści wynikające z uchwały V Zjazdu oraz z obchodów tych rocznic. Ważnym elementem w nim powinno stać się współdziałanie z innymi organizacjami masowymi w krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej i popularyzacja dorobku TPPR, które również obchodząc będzie swoje dwudziestopięcioletnie, od chwili powstania pierwszych Kół. Program ten jest ambitny w zaplanowaniu poszczególnych imprez TPPR na najbliższe dwa lata. Są w nim nowe inicjatywy hutniczej organizacji, która musi w nich przodować, mając swoją siedzibę w hucie noszącej imię wo-

działu. Licznik musi włączyć się z TPPR młodzież i kobieca część załogi huty. Stąd silne akcenty w dyskusji konferencyjnej położo-

ne przez dyskutantów na mocniejsze powiązanie organizacji młodzieżowej ZMS w wydziałach z Kółmi TPPR, na stałe współdziałanie, nie tylko „od święta”, czy w wąskich ramach. Mówiono też o organizacjach zetemmesowskich nie wykazujących w wydziałach wielkiego zainteresowania pracą TPPR, co musi ulec radykalnej zmianie. Wiąże się z tym bowiem kształtowanie postaw ideowych, zrozumienie wagi przyjaźni z naszym sąsiadem, ojczyzną proletariackiej rewolucji.

W związku z 25-leciem PRL oraz setną rocznicą urodzin W. I. Lenina TPPR w hucie opracował swój program pracy w oparciu o treści wynikające z uchwały V Zjazdu oraz z obchodów tych rocznic. Ważnym elementem w nim powinno stać się współdziałanie z innymi organizacjami masowymi w krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej i popularyzacja dorobku TPPR, które również obchodząc będzie swoje dwudziestopięcioletnie, od chwili powstania pierwszych Kół. Program ten jest ambitny w zaplanowaniu poszczególnych imprez TPPR na najbliższe dwa lata. Są w nim nowe inicjatywy hutniczej organizacji, która musi w nich przodować, mając swoją siedzibę w hucie noszącej imię wo-

działu. Licznik musi włączyć się z TPPR młodzież i kobieca część załogi huty. Stąd silne akcenty w dyskusji konferencyjnej położo-

Hutnictwo w słonecznej Bułgarii



Fragment bułgarskiej Huty im. Lenina.

Zwielką przyjemnością skorzystałem z propozycji zespołu redakcyjnego „Głosu Nowej Huty” napisania kilku słów na temat hutnictwa Bułgarskiej Republiki Ludowej. Tym bardziej cieszę się z możliwości przekazania wiadomości o moim ojczystym kraju, gdyż będąc wychowankiem Krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej w latach 1951—1956 brałem czynny udział wraz z moimi polskimi kolegami w studenckich czynach społecznych przy budowie Waszego kombinatu.

Miałem możliwość widzieć powstanie kombinatu od położenia fundamentów do spustu stali z pierwszego marta. W tym samym czasie w Bułgarii powstała niedaleko Sofii pierwsza huta żelaza o tym samym imieniu Lenina co Wasz kombinat. Powstająca huta można nazwać pierwszą, gdyż do 1953 r. pracowali w Bułgarii tylko trzy piece łukowe o pojemności 3 ton. Bułgarska Huta im. Lenina projektowana była na produkcję 60 000 t stali rocznie, jednak okazało się, że jest to dla gospodarki narodowej stanowczo za mało.

W roku 1964 huta dysponuje piecami o pojemności 70 t i 140 t, posiada elektrostalownię z 10-tonowymi piecami łukowymi. W chwili obecnej produkcja wynosi 600 000 t stali surowej rocznie, czyli w okresie 10 lat produkcja wzrosła 10-krotnie. Dla naszych warunków był to skok ogromny. Trzeba zaznaczyć, że we wspomnianym okresie zbudowano 2 wielkie piece, walcownie blach 2300 i 1000, walcownie profili 500, a także zrekonstruowano walcownię 250 na układ ciągły. W opracowaniu jest rekonstrukcja wielkich pieców oraz wybudowanie agregatu do ciągłego odlewania stali. Przy opracowywaniu tej ostatniej inwestycji dużą pomoc naszej metalurgii udzieliłi polscy specjaliści i w wyniku rozmów Polskie Biuro Projektów opracowało konstrukcje maszyn do ciągłego odlewania stali.

Równocześnie z rozbudową Huty im. Lenina rozpoczęto w 1961 roku budowę największego na Półwyspie Bałkańskim kombinatu metalurgicznego „Kremnikowce” o docelowej mocy produkcyjnej 3 mln t stali rocznie. Kombinatu zaprojektowano w oparciu o własną bazę surowcową.

Rok 1969 będzie rokiem, w którym zostanie zamknięty cykl produkcyjny oraz bilans materiałowy huty. Kombinatu „Kremnikowce” jest największym zakładem produkcyjnym Bułgarii, liczy około 20 000 osób załogi, oraz produkuje obecnie 1.250.000 t stali rocznie. Jest to nasza Nowa Huta.

Dalsza rozbudowa kombinatu jest w toku, będziemy budować dalsze 100 t piece elektryczne łukowe oraz 100 t konwertory tlenowe. Rozwój metalurgii w specyficznych bułgarskich warunkach stawia do rozwiązania nowe problemy, dwa z nich stały się przedmiotem współpracy z naukowcami polskimi. W obu wypadkach problemami tymi zajmowali się wychowankowie Krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Stały się one równocześnie tematami przewodów doktorskich.

Pierwszy problem badania parametrów energetycznych walcowni 2300 opracowany był przez dr inż. Christo Kotupowa pod kierunkiem prof. dr inż. Wacława Leskiewicza, drugi dotyczący kinetyki odsiarczania za pomocą materiałów sproszkowanych — przez dr inż. Wencisława Janewa pod kierunkiem doc. dr inż. Kazimierza Mamro.

Z tych ogólnych danych można się zorientować o rozwoju hutnictwa żelaza w Bułgarii. W cyfrach bezwzględnych obecnej fazy produkcji 1.850.000 t stali na rok 1968 nie jest to wiele, jednak w stosunku do 8 milionów obywateli naszego kraju jest to znaczny wkład w rozwój socjalistycznej wspólnoty narodów.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że w rozwój bułgarskiej metalurgii znaczny wkład wnieśli wychowankowie Akademii Górniczo-Hutniczej, a wielu z nich przedtę rosło na hutników wraz z Waszym pięknym kombinatem. Korzystając z nadarającej się okazji, przyjmijcie drodzy polscy przyjaciele, serdeczne pozdrowienia od Waszych bułgarskich kolegów po fachu, od hutników ze słonecznej Bułgarii.

WENCISŁAW JANEW

Pilna sprawa — zaplecze socjalne dla Walcowni Slabing

Wstępny okres zrastania się młodej załogi zakończył się ostatnio pierwszą w krótkich dziejach Slabinga konferencją sprawozdawczo-wyborczą Rady Zakładowej oraz Rady Robotniczej, z udziałem przewodniczącego RZK tow. J. Stefanika oraz przedstawicieli Rady Robotniczej HIL tow. W. Cadera.

TRUDNOŚCI MŁODEGO WIEKU

Zgodnie z regulaminem — były sprawozdania obu Rad, i także sprawozdanie kierownika wydziału inż. K. Czaji. Jakże najważniejsze problemy można było uchwycić wśród wielu spraw nowej załogi? Obie Rady przeżyły te wszystkie trudności w pierwszym okresie istnienia, jakie miał cały Slabing. Można by go nazwać okresem organizacyjnym. Układanie planów pracy, jej form organizacyjnych, zakładanie dokumentacji. Pomoc w rozwinięciu współzawodnictwa, datującego się od września ub. r. w zasadzie, kiedy to we współzawodnictwie międzybrigadowym dwanaście zespołów zgłosiło swój akces do współzawodnictwa o tytuł BPS. Ambicje jednak były większe, bo warto przypomnieć, iż załoga budująca Slabing zdobyła dla Slabinga tytuł Budowy Pracy Socjalistycznej, a to działa. Fakt ten nie pozostał bez wpływu na młodą załogę — gospodarzy Slabingu, która też dąży do podjęcia współzawodnictwa o tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej. W tej dziedzinie Rady rozwijają również swoją działalność.

RADY ZACZYNAJĄ DZIAŁAĆ

Pierwsza Rada Związkowa zaczęła od skromnego składu siedmiuosobowego pod przewodnictwem tow. St. Zaparta i działała głównie za pośrednictwem sześciu komisji, z których szczególnie wyróżniła się aktywnością komisja ds. ochrony pracy; natomiast najsłabiej rozwinięła swoją działalność komisja młodzieżowa. Wkrótce dokonano wyboru pięciu Rad Oddziałowych oraz zostało utworzonych osiemnastu grup związkowych wśród nowej za-

łogi. Ułatwiło to podjęcie prac w szerszym zakresie, jak np. udział załogi w Olimpiadzie Kulturalnej i Spartakiadzie, współudział w rozwinięciu kampanii przedzjazdowej itd.

Pierwsza Oddziałowa Rada Robotnicza również powstała w lutym ub. r., a jej przewodniczącym został wybrany tow. M. Gajdek. W tym czasie wydział znajdował się jeszcze w stadium organizacji, wobec czego nowej radzie przypadło w udziale uczestnictwo w organizowaniu szkolenia załogi, odbiorze nowych urządzeń Slabinga, zagospodarowaniu wydziału. Drugi okres działania młodej RR rozpoczął się od chwili uruchomienia produkcji olbrzymiej Walcowni. Jedną z ważnych akcji przeprowadzonych przez tę Radę był społeczny przegląd stanu techniki i bhp w wydziale, przy pomocy wszystkich organizacji społeczno-politycznych istniejących już w tym czasie w Slabingu. RR zajmowała się również gospodarką materiałową i in.

Odbyły się cztery KSR w nowym wydziale. Samorząd i w jego ramach RR zajmowały się tak ważnymi dla Slabingu problemami, jak: zainstalowanie dodatkowo dwóch suwnic półportalnych, mechanizacja pomiaru grubości i szerokości kęsisk na gorąco, konieczność wzniesienia zanichejanej nawy, uzupełniającej kompleks Slabingu, której budowa zostanie przygotowa-

na w br. w ostatecznym wyniku staran.

CO Z PUNKTEM LEKARSKIM?

Slabing pracuje, działają w nim organizacje społeczne, załoga coraz silniej wiąże się z jedną społecznością. Wykonała ona swój pierwszy plan produkcyjny w ub. r. w 106 procentach, dając pierwsze 320.470 ton produkcji. Plan na rok bież. wynosi już 1150 tys. ton słabów. Zadania będą rosły. Tymczasem w wydziale tym są jeszcze sprawy niezakończony i początku. Należy do nich zaplecze socjalne, a mówiono o tym obszernie w dyskusji konferencyjnej. Chodzi m. in. o jak najszybsze wyposażenie punktu lekarskiego, dla którego są gotowe obszerne pomieszczenia, nawet z własnym laboratorium; rozwiązania wymaga zaopatrzenie załogi w ciepłą odzież roboczą na szereg stanowisk pracy; nie wszystkie pokoje do śniadań są dobrze wyposażone; nie rozwiązano dotąd sprawy dogodnego dojeżdża do wydziału, z powodu braku etatu dla strażnika; skorygowania wymaga jeszcze system wentylacyjny. Uporządkowany ponadto powinien być system wynagradzania, budzący sporo zastrzeżeń ze strony załogi.

Mówili o tych sprawach reprezentanci obu Rad, kierownik wydziału, a także szereg dyskutantów, m. in. tow. Szykowski, Pała, Krzywda, Polak. Te i inne jeszcze problemy zostały przekazane do rozwiązania nowym Radom, które wybrano na konferencji. Nowym przewodniczącym Rady Zakładowej Slabinga został wybrany tow. J. Nowak, sekretarzem St. Zapart, zaś przewodniczącym Rady Robotniczej tow. St. Włodarczyk.

Więcej kobiet i młodzieży do rad!

Wprawdzie to jeszcze nie koniec kampanii sprawozdawczo-wyborczej w radach robotniczych i zakładowych wydziałów huty, lecz już można wysnuć pewne refleksje. Więcej, wnioski, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w dalszej kampanii, właśnie nim dobiegnie ona do końca.

W pionie rad robotniczych odbyły się dotąd 24 konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Do rad oddziałowych weszło już 141 nowo wybranych członków, reprezentujących czolowy aktywy wydziałów. W tej liczbie ogromna większość, bo 110 członków, to robotnicy, którzy będą w nowej kadencji decydować o gospodarce wydziału, kontrolować działalność ekonomiczną, dbać o gospodarność. To duży plus dotychczasowych wyborów i dowód, iż w hucie istnieje silny aktywny robotniczy, wiążący się z głosem decydującym w działalności całego kombinatu. Pozostali wybrani do rad robotniczych to dziś, to 36 pracowników inżynierjno-technicznych oraz 5 administracyjnych. Warto podkreślić, że członkowie rad z grupy inżynierjno-technicznej są przedstawicielami średniego dozoru, a więc tymi, o których chodzi.

Ale obok tego pozytywnego zjawiska, samotowego trzeba mniej pomyślny przebieg wyborów młodzieżowych reprezentantów oraz kobiet pracujących w HIL. Na ogólną ilość 141 członków rad dotąd wybranych jest 6 kobiet oraz 9 młodych pracowników, mimo iż przewidziane limity dla tych grup były o wiele wyższe. W czym doszukiwać się przyczyn tego stanu rzeczy? Jeśli chodzi o kobiety, czy kandydatyry ich nie są wysuwane zbyt nieśmiało, ze słabą wiarą w ich siły? Prawda jest, dowiedzioną nieraz w hucie, że kobiety nie zawsze lubią zajmować odpowiedzialne stanowiska w pracy społecznej, nawet zawodowej. Że wobec przeważającej części załogi męskiej w wydziałach, wycofują się z należnych im pozycji. A przecież kobiety mogą wnieść dużo gospodarskiej sumierności i dokładności w pracę rad, nowe inicjatywy, których przedstawicielkom kobiecej części załogi huty nie brakuje. Te fakty powinny również trafić do przekonywania wszystkich wyborców.

Podobnie uczestnictwo młodych pracowników w radach

nie jest jeszcze wystarczające. Szczególnie organizacja zetemesowska w każdym wydziale powinna śmiało stawiać swoje kandydatyry, przy przemyślanym wyborze i odpowiednim umotywowaniu, dla pozyskania wyborców.

Równocześnie dokonywane są wybory delegatów na fabryczną konferencję sprawozdawczo-wyborczą Rady Robotniczej HIL. Na przewidzianych 200 już wybrano 55, w tym 29 robotników. Zwiększyć się musi w dalszych wyborach procent robotników-

delegatów, a i kobiet oraz młodych pracowników też. Nie chodzi przecież o wybieranie na delegatów ludzi z kierowniczych stanowisk, ale o działaczy robotniczych w pierwszej linii. W dalszych wyborach delegatów rasady te muszą być szerzej uwzględniane. Tak więc przy wszelkich prawidłowym przebiegu kampanii wyborczej w radach robotniczych trzeba zwrócić uwagę jeszcze i na te sprawy, które mocno podkreśla Rada Robotnicza HIL i jej prezydium.

A jak przebiegają wybory

(Dokończenie na str. 5)

Inicjatywy robotników

(Dokończenie ze str. 3)

To co już zostało zrobione — można — i tak traktują sprawę towarzysze z Pionu FM — dopiero za pierwszy krok, za pierwsze zobowiązanie gwarancyjne. Za nim pójść muszą dalsze, aż do objęcia całej produkcji Wydz. W-3 znakiem najwyższej jakości. Wtedy sprawa remontów, posiadająca niezwykle wysoką rangę w hucie, wyglądać będzie dużo lepiej niż obecnie.

Listy gwarancyjne, albo inaczej: słowo honoru remontowców

Druga inicjatywa robotnicza, która zrodziła się w Pionie Gł. Mechanika huty, stanowi właściwie przedłużenie i rozwinięcie poprzedniej. Jej celem, to również poprawa jakości tym razem jednak, już nie wyrobów, ale u s l u g r e m o n t o w y c h. Inicjatywa powstała w Wydziale Remontu Maszyn i Urządzeń jako wyraz dążeń załogi do poprawy swej pracy, do uzyskania lepszych efektów.

Na czym ona polega? Obejmując remont, brygada, czy też zespół brygad Wydz. W-17, podejmuje zobowiązanie w formie podpisania listu gwarancyjnego, że czekające go prace wykona w terminie i na najwyższym poziomie jakościowym. Tym samym remontowcy biorą na siebie pełną odpowiedzialność za jakość wykonanych prac, co w połączeniu z gwarancją dostarczonych przez ich kolegów części zamiennych, stanowi maksymalnie możliwe do osiągnięcia zabezpieczenie: prawidłowej pracy urządzeń, wyeliminowania (czy raczej ograniczenia) możliwości awarii, uzyskanie zaplanowanych cykli międzyremontowych.

Korzyści są ogromne, tym bardziej, że system podpisywania listów gwarancyjnych nie pozostał bez wpływu na zarobki robotników. Lepsza praca, a więc następuje wyższe wyrobienie tzw. nadwyżki akordowej. Inicjatywa zdaje więc jak najbardziej egzamin i co za tym idzie warto ją rozszerzyć na inne prace remontowe w hucie, wykonywane — przykładowo — przez Wydz. W-21 czy ZRH. Jedyny minus stanowi mały na razie zasięg listów gwarancyjnych: obecnie obejmują one tylko około połowę wykonywanych przez Wydz. W-17 remontów.

Nie tylko dla placów zabaw

Obok inicjatyw jakościowych, przyjęły się w Pionie od samego jego powstania i zdobyły sobie prawo obywatelstwa czyny społeczne. Należy podkreślić, że chodzi przy tym o czyny i zobowiązania o charakterze kwalifikacyjnym. A więc nie praca najprostsza przy łopacie, przy porządkowaniu osiedli, ale wykonywanie rozmaitych fachowych robót. W ub. roku poświęcono czynom społecznym ok. 50 tys. godzin, tego roku zobowiązania objęły już ponad 55 tys. godzin. Przewodzą załogi wydziałów W-3 i W-17. Zawsze chętnie stają one do pracy wykonując dla naszych ośrodków wypoczynkowych, a także dla nowohuckich osiedli, urządzenia zabawowe dla dzieci. Rozmaite huśtawki, zjazdy, tunele, rakiety itp.

Na tym nie koniec. Trwale rezultaty społecznej pracy remontowców są widoczne i na stadionie KS Hutnik i w Klubie LOK. Podejmują się każdej pracy wykonują ją w terminie i solidnie. Tacy już są — zawsze chętni i pełni i i e j a t y w y. (jd)

Narciarze na start!

Z okazji XII Memoriału A. Starzeńskiego na stokach Babiej Góry organizowane są w dniu 30 marca br. turystyczne zawody narciarskie. Chcąc umożliwić pracownikom naszej huty i członkom ich rodzin udział w tej atrakcyjnej imprezie, Klub Narciarski Oddziału PTTK HIL organizuje w tym dniu wycieczkę turystyczną na Babia Górę. Wpisy przyjmuje kol. Jacek Łukaszkowski — biuro Zakładowego Oddziału PTTK HIL, budynek „S”, tel. 48-25. Koszt przejazdu wraz z ubezpieczeniem 50 zł od osoby. Narciarze, którzy uczestniczyć będą w zawodach otrzymają częściowy zwrot kosztów.

W dniu 18 marca o godz. 18.00 w lokalu Oddziału PTTK Nowa Huta (obok „Orbisu”) odbędzie się uroczyste wręczenie legitymacji członkom Klubu.

Komandor Pilarski u wodniaków

Było to miłe i pożyteczne spotkanie, które odbyło się w lokalu Klubu Wodnego PTTK i TKKF ZMS Huty im. Lenina. Naszym gościem (około 20 wodniaków z prezesem klubu kol. Zdzisławem Gudowskim na czele) był Tadeusz Pilarski, długoletni komandor Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Dunaju, jedyny przedstawiciel nie tylko Polski ale całego obozu socjalistycznego w ICF (Międzynarodowa Federacja Kajakowa), działacz Polskiego Związku Kajakowego.

Na spotkaniu komandor Pilarski poinformował nas, że ICF kwalifikuje Międzynarodowe Spływy Dunajskie do najlepszych i najlepiej zorganizowanych imprez kajakowych na świecie.

My mówiliśmy o naszych trudnościach, o naszych opiekunach, o urzędowaniu lokalnie i przekształceniu Komisji Kajakowej Oddziału PTTK HIL w Klub Wodny Huty im. Lenina.

— Proszę przynieść świadectwo maturalne i dowód.

— Czy będę długo czekać na pracę, czy mogłabym zacząć od zaraz?

— To nietatowa sprawa. Kolejka kobiet refleksyjnie na pracę umysłową jest duża.

— Mnie nie zależy na pracy umysłowej, tylko na pracy w ogóle.

— Dobrze, proszę przyjść jutro — zobaczymy co się da zrobić — urzędniczka wyraźnie mięknie.

SIEDEM WCIELEŃ PETENTKI

ZONA PIJAKA

Dotąd sprawa była prosta. Ale teraz muszę przeistoczyć się w kobietę znekąną, żonę pijaka. Wciaga mnie ta gra. Drząc z podniecenia wchodzi do pokoju z tabliczką „Referat Profilaktyki i Lecznictwa”.

— Ja w sprawie przymusowego leczenia...

Dwie kobiety wymieniają między sobą spojrzenia — oceniam je jako współczujące i — proszę poczekać, zaraz przyjdzie koleżanka.

Siedzę na ławce w korytarzu. Po dziesięciu minutach wychodzi jedna z pań i mówi uspokajająco — zaraz poszukam koleżankę.

Rzeczywiście wraca w towarzystwie drugiej pani. Zaprasza mnie do pokoju.

Załamuję się głosem wyjaśniam powód mojej wizyty, urzędniczka słucha uważnie, a potem życzliwie tłumaczy. Punkt wyjścia to podanie z opisem sytuacji rodzinnej (trzeba napisać, gdzie ma pracować, że przepija pieniądze) z nazwiskami trzech świadków.

— Tylko muszą to być świadkowie, którzy zechcą coś powiedzieć, bo wie pani, jak przychodzić co do czego, to sąsiadzi nie nie widzieli, nie nie słyszeli A maż jeśli sprytny będzie się odwoływał. A w ogóle gdzie pracuje i co robi pani maż?

— Jest mistrzem na Stalowni Martenowskiej (niech nie mają za złe stalowiznę ze Stalowni, ale właśnie ten wydział przyszedł mi do głowy, pewnie dlatego, że najczęściej o nich właśnie piszę).

— A próbowała pani interweniować przez zakład pracy? To często pomaga. Albo proszę jeszcze spróbować u pani doktor Karpowej w ZLZ-ach. Może męża wezwać, wytłumaczyć. Ra-

dziej wykorzystać wszystkie możliwości, by maż zgłosił się dobrowolnie na leczenie. To daje o wiele lepsze rezultaty.

Rozmowa „strona” — urzędniczka zamienia się w przyjacielską rozmowę dwóch kobiet. Niech mi wybaczy pani z Wydziału Zdrowia te mityfikacje, ale dzięki niej przekonałam się, że wyznań wielu zmaltretowanych matek i żon wysłuchuje właściwy człowiek, życzliwy i serdeczny. Do tego stopnia życzliwy, że sama uwierzyłam w swoją tragedię.

— Chciałabym otworzyć w Hucie kawiarnię — mówię.

Wszyscy jak na zawołanie oglądają mnie od stóp do głów. Pewnie myślą — oho, znalazł się rekin finansjery, choć całkiem na to nie wygląda. Spojrzenia pół drwiące, pół pełne podziwu.

— W hucie nie ma takiej potrzeby — odpowiada jedna z pań.

— Mam inne na ten temat zdanie — mówię, „Krasnoludek” w remoncie, w „Stylowej” w niedzielę dancing, ludzie nie mają się gdzie spotykać.

— To proszę przyjść jutro do kierownika, dziś jest zajęty. A ma pani lokal? Bo to pani musi wskazać lokal...

MAM GENIALNE DZIECKO

Został mi już tylko Wydział Oświaty. Wchodzi więc do pokoju 320, z prośbą o zapisanie do szkoły mojego sześciolatniego dziecka. Maszynistka odrywa się od pisania i tłumaczy mi, że podanie wraz z aktem urodzenia powinienem złożyć w szkole. Zwraca się jeszcze do koleżanki, która właśnie skończyła rozmowę telefoniczną, żeby mnie autorytatywnie poinformowała.

— Dlaczego chce pani zapisać dziecko wcześniej do szkoły?

— Bo jak każda matka uważam, że moje dziecko jest genialne.

— Ja rozumiem, ale wolałabym mieć zaświadczenie od psychologa — z uśmiechem mówi urzędniczka. Te wszystkie dokumenty proszę złożyć w rejonowej szkole, albo w szkole nr 103 na Kolorowym, gdzie będą klasy sześciolatków.

✱

Materiał do reportażu pod roboczym tytułem „Jeden dzień w Radzie” zebrany. Wniosek — optymistyczny. Mimo że był to wtorek, a więc nie dzień przyjęć, w każdym z siedmiu wydziałów, uzyskałam odpowiedź i informacje na moje pytania. Zdaje sobie sprawę, że są to obserwacje powierzchowne, ale przecież od tego pierwszego kontaktu: „strona” — urzędnik, zależy bardzo wiele. Urzędnik reprezentuje władzę, ważne więc jest — jak to robi. Gburowało, mimochodem, czy też — uprzejmie i życzliwie. I choć na pewno rację będą mieli i ci, którzy na podstawie własnych nie najlepszych często doświadczeń stwierdziliby: nie zawsze jest tak dobrze — mnie się udało. Wideożnie trafiłam na dzień o korzystnej sytuacji biometeorologicznej.

BRONISŁAWA ROSZKO

Pomysł choć niezupełnie oryginalny (wykorzystał go przede mną wielu kolegów po piórze) zaakceptowano w redakcji.

— Tylko jak sobie poradzisz? — pytali koledzy. Czy utrzymasz powagę, czy potrafisz zapracować petentki? Czy cię nie rozpoznają?

— To może być ciekawy materiał — zawyrokował naczelny.

W charakterze „strony” udałam się więc do Dzielnicy Rady Narodowej, by na własnej skórze przekonać się, jaki jest stosunek urzędników do interesantów. Preteksty do odwiedzin siedmiu różnych wydziałów wymyśliłam wspólnie w redakcyjnym gronie.

Wtorek — to nie dzień jak co dzień. Interesantów przyjmuje się bowiem w Radzie w poniedziałki, środy i piątki. Gmach DRN — pustawy. Tylko gdzieś tam na korytarzu kręca się jacyś ludzie. Pilnie studiuję wielką tablicę informacyjną — i zaczynam od parteru.

CHCIAŁABYM ZAMIENICIĆ MIESZKANIE

Tabliczka — pokój 12—16. Za szklaną szybą młoda kobieta. Patrzy na mnie wyczekującym wzrokiem.

— Chciałabym prosić o informację w sprawie zamiany mieszkania.

— Oczywiście z mniejszego na większe?

— Tak, mam garsonierę bez łazienki, mieszkam z dwójgim dziećmi.

— Z czyjego przydziału garsoniera?

— Rady.

— Musi pani złożyć wniosek — i czekać.

— Czy to jest długie czekanie? Jest jakiś szansa w tym roku?

— Wątpliwa. Trzeba będzie panią wciągnąć na listę oczekujących na mieszkanie.

— A skąd mogę wziąć taki formularz wniosku?

— Nam niestety brakło. Spodziewamy się pod koniec marca. Podobno są w centrali druków na Grodzkiej 65.

W SPRAWIE PRACY

W pokoju za szklaną szybą cztery panie, zajęte rozmową. Jedna z nich niechętnie przerywa w pół słowa, patrzy pytająco.

— Ja w sprawie pracy — mówię nieśmiało.

— Proszę przyjść jutro, dziś wydział nieczynny.

— Proszę mi przynajmniej powiedzieć, jakie papiery są potrzebne.

— Jakże pani ma wykształcenie, czy pani gdzieś pracuje?

— Nie pracuję, mam maturę Liceum Ogólnokształcącego. Znalazłam się w fatalnej sytuacji życiowej.

SPORT

21 bm. walne zebranie Hutnika

W piątek 21 marca o godzinie 17.00 w świetlicy klubowej — osiedle Stalowe 16 III piętro — odbędzie się doroczne walne zebranie sprawozdawcze klubu sportowego Hutnik. W programie sprawozdanie zarządu klubu, dyskusja oraz omówienie i zatwierdzenie zmian w statucie klubu.

Walne zebranie klubu poprzedziła w ubiegłym miesiącu akcja sprawozdawcza w sekcjach sportowych. W zebraniach sprawozdawczych większości sekcji uczestniczyli również przedstawiciele wydziałów opiekunów Kombineatu. Cechowała je wysoka, niemal stu procentowa frekwencja zawodników i — oczywiście — działaczy oraz kadry trenersko-instruktorskiej. Niektóre sekcje zdołały przy okazji zebrań sprawozdawczych u-

pełnić i powiększyć kadry swych działaczy, nadal jednak niemal wszystkie sekcje odczuwają w tej dziedzinie niedobór, energicznych, aktywnych działaczy sportowych. Pole do popisu dla wydziałów opiekunów.

Dyskusja na zebraniach sprawozdawczych sekcji sportowych obejmowała bardzo szeroki krąg tematów. Omawiano dorobek minionego roku, stwierdzając we wszystkich prawie sekcjach wzrost poziomu sportowego. Klub jako całość powiększył w ubiegłym roku swój stan posiadania o około 100 zawodników i zawodniczek. Dyskutowano o sprawach organizacyjnych, o problemach bytowych zawodników, o konieczności zapewnienia czelowiek sprzętu sportowego najwyższej klasy.

Rozwiąły się sny o II lidze

Z niejakim optymizmem zapowiadaliśmy w poprzednim numerze decydujące spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej w koszykówce mężczyzn Hutnik — Wawel Kraków. Liczyliśmy, że koszykarze Hutnika w własnej sali, po solidnym przygotowaniu, nie pozwolą sobie odebrać 5-punktowej przewagi, którą wykazywali w pierwszej rundzie w hali Wawelu. Okazało się, że były to złudne nadzieje. Hutnik przegrał 53:59 (22:26) a więc różnicą 6 punktów. Tak więc Wawel w łącznej punktacji obu spotkań okazał się lepszy o 1 punkt.

Nie da się ukryć, że Wawel wygrał ten mecz zasłużenie. Koszykówka w wydaniu drużyny krakowskiej była koszykówką bardziej dojrzałą, krakowianie z dużą konsekwencją realizowali swój plan taktyczny. Hutnik nie umiał wykorzystać odpowiednio

swjej przewagi, jaką daje obecność w drużynie wysokich zawodników. Jedyne Paleta napisał się w pewnym okresie kapitalną serią rzutów z dystansu, zmniejszając znaczną w tym okresie przewagę punktową Wawelu.

Punkty dla Hutnika zdobyli: Cabański 15, Paleta 14, Baran 10, Kolendo 6, Grochal 4, Cieślowski i Peksa po 2.

O mistrzostwo ligi juniorów

W niedzielę 16 marca w hali Garaży odbędzie się spotkanie bokserskie o mistrzostwo śląskiej ligi juniorów Hutnik — TS Bytom. Początek o godzinie 10.00. Natomiast o 12.00 również w hali Garaży oglądać będziemy mecz bokserski o mistrzostwo ligi okręgowej Hutnik Ib — Victoria Jaworzno.

Wysoka lokata bokserów

Na starcie mistrzostw okręgu krakowskiego w boksie, które odbywały się w ubiegłym tygodniu w Jaworznie stanęło 16 reprezentantów Hutnika. Ośmiu spośród nich to znaczy równo połowa, zakwalifikowało się do finału. W punktacji drużynowej Hutnik zajął pierwsze miejsce, potwierdzając swą wysoką pozycję w boksie krakowskim.

W wadze papierowej Gawliwski zdobył tytuł bez walki, gdyż jego kolega klubowy Dybek nabawił się zapalenia ucha i lekarz nie dopuścił go do walki. Dybek został wicemistrzem okręgu.

W półśredniej Rogala przegrał z bardzo dobrym pięściarzem — Grzanką z Metalu Tarnów. Przegrał zastąpienie, był dwukrotnie liczony.

W wadze lekkiej — średniej Skalka zdobył tytuł mistrzowski bez walki, gdyż jego finałowy przeciwnik — Janowicz z Unii Oświęcim (dawny bokser I-ligowej Polonii Gdańsk) nie stanął w ringu z powodu kontuzji.

W średniej Słowakiewicz błysnął dawną formą i wygrał bezapelacyjnie z Lorancom z Wisły, którego sekundant poddał już w drugiej rundzie.

W półciężkiej doszło do bratobójczej walki dwóch hutników: Dragana i Blazusiaka. — Młody Blazusiak, który w eliminacjach spisywał się bardzo dobrze, nie był w stanie sprostać brązowemu medalistce olimpijskiemu.

W ciężkiej Kazimierz Biel

przegrał niezastąpienie z Żurkiem z Unii Oświęcim. Żurek był dwukrotnie liczony, sędziowie jego jednak ogłosili zwyciężcą tego bardzo zaciętego pojedynku.

Mistrzom i wicemistrzom okręgu serdecznie gratulujemy. Tym pierwszym życzymy sukcesu na mistrzostwach Polski.

Piłkarze grają z Arkonią

Pierwszym przeciwnikiem Hutnika w rundzie wiosennej, będzie w niedzielę o godz. 15.15 — Arkonia Szczecin. W pierwszym meczu spotyka się więc Hutnik, z przeciwnikiem będącym w jego bezpośrednim sąsiedztwie, mającym dorobek o dwa punkty mniejszy. Jest to zatem pojedynkiem bardzo ważnym dla obydwóch drużyn, gdyż dający zwycięży możliwość zwiększenia dystansu, do drużyn zajmujących końcowe miejsce w tabeli. Poza tym wiadomym jest, jak ważne są pierwsze punkty, dla podbudowania wiary we własne siły. To też nie wątpliwie, że pomimo iż Hutnik wystąpi osłabiony brakiem Ankusa i być może Kowalczyka, którzy nie wyleczyli jeszcze kontuzji — aktualnie grający zawodnicy, wioząc maksimum ambicji i woli walki, ażeby spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść. Jesteśmy również przekonani, że sympatycy Hutnika zarówno na tym meczu, jak i w pozostałych, gorąco dopomogą będącymi w odniesieniu sukcesów.

J. C.

Oficerskie Szkoły Wojskowe czekają na młodzież

Moment, w którym trzeba zdecydować się na wybór przyszłego zawodu należy chyba do najtrudniejszych w życiu każdego człowieka. Ustrój naszego kraju daje duże możliwości wyboru atrakcyjnego, zgodnego z zamiłowaniem i zdolnościami zawodu. Szerokie perspektywy ma przed sobą zwłaszcza młodzież męska, myśląc o możliwości kształcenia się w szkołach wojskowych zarówno stopnia wyższego, jak też w szkołach średnich do- wódczo-technicznych.

Szkoły wojskowe stanowią obecnie najbardziej nowoczesny i szczególnie dynamicznie rozwijający się kierunek szkolnictwa w naszym kraju. Dają one wyjątkowo ciekawych studiów dla wielu młodych ludzi — zapewniają awans społeczny i dobre uposażenie po otrzymaniu dyplomu.

W bieżącym roku na młodzież czekają takie szkoły jak: Wojskowa Akademia Medyczna, która będzie dysponować większą liczbą wolnych miejsc niż w pierwszych latach studiów, Wojskowa Akademia Techniczna i Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej — poza tym 9 wyższych szkół oficerskich, 14 szkół chorążych, 17 szkół podoficerskich i Kompania

Akademicka przy CSS w Poznaniu.

Warunki przyjęcia do szkół wojskowych stopnia wyższego, szkół chorążych i podoficerskich są podobne jak w szkołach cywilnych odpowiedniego stopnia. Nauka w wyższych szkołach oficerskich trwa 4 lata. Absolwenci po złożeniu egzaminu i pracy dyplomowej, otrzymują stopień podporucznika oraz dyplom inżyniera określonej specjalności. Absolwenci szkół chorążych po 3-letniej nauce zdają egzamin na zasadach obowiązujących w średnich szkołach zawodowych — natomiast absolwenci liceów ogólnokształcących i średnich szkół zawodowych, po 1—2-letniej nauce w szkole chorążych — otrzymują świadectwo dojrzałości szkoły chorążych, które daje prawo do użycwania tytułu technika i do studiów w szkołach wyższych.

Ze względu na to, że w różnego typu szkołach obowiązują różne terminy składania podań o przyjęcie, np. w Wyższej Ofic. Szkoła Lotniczej termin wpływa już 30 kwietnia — chętni, powinni bezwzględnie zasięgnąć bliższych informacji w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym, Kraków, ul. Szopena 18. (kog)

Dwa gładkie zwycięstwa siatkarki

Bez większych emocji minęły dwa spotkania siatkarki Hutnika o mistrzostwo I ligi. Nowohucianie pokonali gładko LZS Mazowsze 3:0 (15:6, 15:2, 15:8) oraz Anilane Łódź 3:0 (15:10, 15:9, 15:8), przewyższając swoich przeciwników wyraźnie klasą sportową. W wyrównanym zespole Hutnika na najwyższe noty zasłużył tym razem Stepiakiewicz i Adamski.

Jak się dowiadujemy, Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Siatkowej rozpatrzył już sprawę udziału w drużynie LZS Mazowsze (w kilku meczach pierwszej rundy) nieuprawnionego zawodnika. Zweryfikowano spotkanie, w których występował nieuprawniony zawodnik jako walkower na korzyść przeciwników, w tym także na korzyść Hutnika, który — jak pamiętamy — przegrał w pierwszej rundzie z LZS Mazowsze w dosyć dramatycznych okolicznościach. Decyzja ta nie jest jeszcze prawomocna, druzynie LZS Mazowsze przysługuje prawo odwołania do Zarządu Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Ostatnie mecze koszykarzy Sparty

I liga koszykówki mężczyzn kończy rozgrywki mistrzowskie. Na zakończenie oglądać będziemy w hali Wandy dwa spotkania. W sobotę 15 marca o godzinie 19.00 Sparta grać będzie z pretendentem do premiowanej lokaty — Wisłą Kraków. Natomiast w niedzielę o godzinie 18.00 — z LKS Łódź.

GRAFIKA R. Banaszewskiego

Drugi cykl wystaw plastyków Nowej Huty rozpoczął się w Galerii „Rytm” Domu Kultury Huty im. Lenina od ekspozycji grafik Romana Banaszewskiego. Dobry to dla cyklu początek.

Ekspozycję rozpoczyna kłka krajobrazów miejskich. W krajobrazach tych elementy wielkomiejskie potraktowane zostały syntetycznie, z nich stworzone kompozycje oddziałują przede wszystkim rytmem pionowych i poziomych linii, tworząc wrażenie ruchu, niepokoju, dynamiki, ale przecież i monumentalności organizmu wielkiego miasta. W latach następnych pojawił się cykl „Penetracji”. Dotychczasowa surowość rozwiązań graficznych uległa pewnemu rozluźnieniu.

Wreszcie w ostatnim okresie Banaszewski porusza do przedstawieniowego traktowania, a jego kompozycje należą do wielkiej rodziny tych rozwiązań figuralnych, jakie pojawiły się

w latach sześćdziesiątych i jakie określa się mianem „nowej figuracji”. Syntetyczne, poruszane, powtarzane postacie czy głowy, proste elementy figuratywne-zobaczone inaczej niż dotychczas — posiadają określoną wymowę treściową, stają się obrazem przynajmniej uycinka naszych czasów, powiędzianym językiem adekwatnym do współczesnych treści.

MACIEJ GUTOWSKI



Z otwarcia wystawy R. Banaszewskiego — kwiaty dla autora. Fot. J. BROŻEK

Więcej kobiet i młodzieży do rad

(Dokończenie ze str. 4)

w radach związkowych, oddziałowych i wydziałowych, oraz jakie wnioski można wysnuć jeszcze w czasie kampanii dla jej dalszego toku?

Więcej młodych związkowców powinno wejść do tych rad na następnych konferencjach. Na 892 związkowców wybranych do rad, młodych członków jest 154, w tym 100 z ZMS, jak dotychczas. Zaś kobiet w radach związkowych już wybranych znalazło się 77.

I tu więc wniosek, by śmiało wysuwać kandydatury kobiece i młodzieżowe. Wszystkie doświadczenia związkowe wskazują na bardzo pozytywny udział pracownic huty w działalności związku zawodowego, zwłaszcza w zakresie spraw socjalnych. To jest duży atut kobiet w wyborczej kampanii, który powinien być

jak najszerszej uwzględniany zarówno w wysuwaniu kandydatów koleżanek z wydziału, jak i w samych wyborach w dalszym ciągu kampanii związkowej.

Przewodniczącymi nowych rad oddziałowych i wydziałowych na 39, dotąd wybranych zostało 8 kobiet. Chyba i te odpowiedzialne funkcje można śmiało powierzyć większej ilości działaczek związkowych, których w rzeczywistości w hucie nie brakuje. Warto jeszcze dodać, iż na 139 inspektorów pracy mamy

dotąd 2 kobiety, to jest również za mało. Jak wiadomo bowiem, kobiety inspektorów cechuje nie tylko znajomość sprawy, ale również wytrwałość w załatwianiu błahych pracowników.

Ostateczny obraz wybranych rad będzie można uzyskać dopiero po zakończeniu kampanii. Leczą pora, by wybrać najlepszych działaczy radzieckich, skoro można. Nie temu nie stoi na przeszkodzie; należy wierzyć też, iż kobiety i młodzież pracownicy z dobrymi dżeciarni uzupełnią składy rad, jeśli ich kandydatury będą stawiane, zaś wybierający mocno je poprą.

Cztery kółka — to nie wszystko

Jeszcze nie tak dawno przegląd gwarancyjny czy drobna na- prawa pojazdu stanowiły gehennę dla jego posiadacza. Obecnie obserwuje się systematyczny, aczkolwiek jeszcze za- powolny proces poprawy w tym zakresie. Niemalże zasługi w tym Polskiego Związku Motorowego, który wreszcie wyszedł poza ściany sal lekcyjnych, przygotowujących tylko kandydatów na przyszłych kierowców.

Przykładem niechaj będzie placówka PZMot. w Nowej Hucie. Nie tak dawno jeszcze nieznaną, a obecnie już „zawalona” robotą. Z inicjatywy Zarz. Gł. otworzono stację obsługi sa-

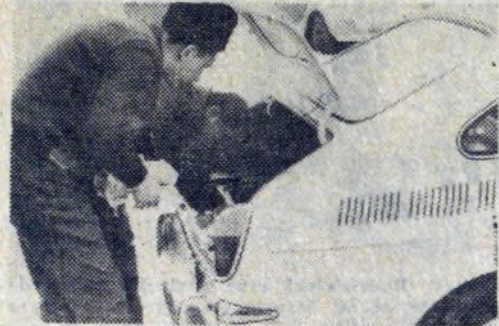
mochołów marek zagranicznych, głównie Volkswagena i wyposażono ją w wszystkie niezbędne urządzenia, zarówno do przeglądów gwarancyjnych, jak również napraw.

Jest to duże udogodnienie dla dość licznej grupy posiadaczy tego rodzaju wozów. Jak poinformował mnie kierownik stacji, p. Tadeusz Popow, placówka ta jest obecnie największą w Polsce, jeśli idzie o ilość dokonanych przeglądów czy napraw (200 usług mies.). Na 14 pracowników produkcyjnych (w tym blacharz, elektryk, podwoziowca, monterzy siln.) — sześciu jest wyszkolonych przez fa-

chowców przystanych z fabryki tylko w zakresie obsługi Volks- wagenów. Celem pogłębienia specjalizacji, kierownicy bratnich stacji PZMo-tu jadą już wkrótce na dalsze praktyki za granicę.

Dla wygody klienta stacja posiada pod ręczny magazyn części zamiennych, a brakujące mogą być w każdej chwili zamówione w magazynie centralnym, prowadzonym przez firmę sprawozdawczą VW — „Transactor”

Wypada wspomnieć, iż obok usług warsztatowych, stacja PZMot. posiada dwie ekipy pogotowia technicznego (telefon 417-60 czynne w godz. od 7 do 22), które w ubiegłym roku udzieliły 1200 pomocy i to nie tylko na terenie woj. krakowskiego.



Kierownik stacji T. Popow oraz mechanik G. Misiak dokonują przeglądu gwarancyjnego.



Nowocześnie choć już nieco przyciasny warsztat serwisowy Volkswagena.

TEKST I ZDJĘCIA JANUSZ PODLECKI

KONKURS NA PIOSENKĘ O NOWEJ HUCIE

Komitet Organizacyjny Obchodów XX-lecia Nowej Huty ogłasza w związku z XX-leciem Nowej Huty konkurs owarły na piosenkę solową z towarzyszeniem fortepianu. Celem konkursu jest wzbogacenie skromnego repertuaru piosenek związanych z Nową Hucią o popularne utwory śpiewane szczególnie przez młodzież.

Do konkursu można zgłaszać wyłącznie utwory nigdy dotychczas nie publikowane i nie wykonywane publicznie podczas imprez estradowych Polskiego Radia i Telewizji.

Piosenki (tekst i melodia) należy przesyłać z akompaniamentem fortepianu. Do utworu opatrzonego godłem należy dołączyć zaklejoną kopertę zawierającą kartkę z imieniem, nazwiskiem i adresem kompozytora i autora tekstu. Koperta winna być opatrzona tym samym

godłem co i utwór. Ilość prac nadesłanych przez jedną spółkę autorską jest nieograniczona. Każdy utwór musi być jednak opatrzony innym godłem.

Nuty wraz z pięcioma egzemplarzami tekstu należy przesyłać pocztą na adres: Biuro Komitetu Organizacyjnego Obchodów XX-lecia Nowej Huty, Nowa Huta os. Zgody 2. Z dopiskiem na kopercie „Konkurs na piosenkę o Nowej Hucie”.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 kwietnia 1969 r. Decyduje data stem- pla pocztowego.

Za najlepsze utwory przyznane zostaną nagrody (liczne dla autora i kompozytora): I — 6 tys. zł, II — 4 tys. zł, III — 2 tys. zł oraz 5 wyróżnień po tysiąc złotych.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie do dnia 31 maja 1969 r.

Samoobsługa w kasynie

Estetyka i... wygoda

Przed dwoma tygodniami — po remoncie — otworzyło swe podwoje kasyno w zupełnie nowej szacie. Odnotowujemy ten fakt z opóźnieniem — ale celowym. Chcieliśmy się zorientować jak dla egzaminu nowy system wydawania posiłków. Tak jak pierwszego dnia tu i ówdzie rozlegały się sarkania i narzekania — tradycjonalisci mieli bowiem mnóstwo argumentów na nie — tak w ciągu kilku następnych dni uszyły nas rozmowy (mż. Albrycht, mgr Dąbrowska, koleżdy z ZMS) orzekli zgodnym chórem: jest lepiej — bo szybciej, jest lepiej bo gorące posiłki są rzeczywiście gorące.

Oto obserwacje śniadaniowe. W ciągu minuty 10 osób odchodzi z wybranym przez siebie posiłkiem. Nowy system ułatwia wybór. Można wrokiem ocenić walory smakowe proponowanych dań. Już w dziesięć minut „korek” przy barze jest rozładowany. Z obiadami trochę gorzej ale i tak znacznie szybciej niż dawniej, gdy przychodziło czekać na kelnerkę pół godziny i więcej, mając nad głową wy- czekujących na drugą turę konsumentów. „Szczyt” obiadowy trwa kilkanaście minut. Już przed czwartą czeka na swą kolej tylko kilka osób.

Wydawanie posiłków będzie nadal usprawniana. Stanie się

to wówczas, gdy kasyno otrzyma nowy barm, a więc ledę do utrzymywania w odpowiedniej temperaturze gorących dań. Kształt baru umożliwi bowiem wydawanie posiłków równocześnie trzem osobom z ozetrowskiego personelu. No a kiedy konsumenci dostaną do dyspozycji nowe, większe tace, na których bez kłopotów zmieszczą się dwa obiadowe talerze — wszystko pójdzie jeszcze szybciej.

Gdy mowa o kasynie — nie od rzeczy będzie wspomnieć, że i sala jadalna i kawiarnia zyskały na estetyce. Gustowne wnętrza (z wkomponowaną w całość ścianą z płytek ceramicznych, z zastaniami pod kolor, ze stółkami a powleczonych chemolakiem blatach zamiast zwiślających obrusów) są eleganckie i funkcjonalne. Przestrzeń kawiarni zmniejszyła się wprawdzie, ale lepsze warunki mają teraz panie z bufetu — nowocześniejsze, chłodniczej lady. Oko radują przeróżne garniaty i wyroby umieszczone za szybą. Popularny pan Staś zyskał nową koleżankę — kawiarniani goście czekają więc krócej na małą czarzą.

Estetyka i higiena — oto najważniejszą zmianą dokonane w Kasynie HIL, z którego dziennie korzysta przeciętne około 1000 osób.

Bezowocna inicjatywa?

Nieudbale ubrani, rozburzona czupryna, lekceważący wzrok. Przewinęto się ich przez lokal Zarządu Dzielnicy ZMS — 50, w wieku 15—17 lat. W korytarzu Komitetu Dzielnicy Partii zostawili oznaki swego wychowania, niedopałki papierosów gęsto gdzie się da, na drzewach, na szybach. Ponad połowa z nich nie ukończyła jeszcze szkoły podstawowej, pozostali nie kontynuują nauki, wszyscy oczywiście nigdzie nie pracują. Czym się zajmują? Ponad 30 z nich było już karanych sądowo, notowani na milicji, za włamania, bójki, kradzieże, a nawet za pobicie swoich rodziców! Codzienne ich zajęcia, to włóczęga po ulicach, zaczepianie przechodniów.

Uchwała Rady Narodowej m. Krakowa z grudnia 1968 r. wprowadziła przymus nauki i pracy dla nieletnich. Zarząd Dzielnicy ZMS w Nowej Hucie włączył się do realizacji tej uchwały. Przeprowadzone zostały rozmowy z kierownikami Działów Zaopiekowania wiekszych przedsiębiorstw, mające na celu organizację Ochołniczych Hufców Pracy, gdzie skierowani do nich nieletni chłopcy otrzymaliby na kursach przygotowanie do zawodu. Na organizację OHP wyraził zgodę Mostostal (miał ruszyć w styczniu), w przyszłości włączy się Instal i Energomontaż (PPB HiL). Pozostałe przedsiębiorstwa nie widzą możliwości organizacji OHP.

Jest już marzec, do tej po-

ry nie ruszył jeszcze OHP przy Mostostalu. Do lokalu ZD ZMS przychodzą ci, którzy skierowani zostali do tego Hufca i z kąpcą miną zapytują, kiedy rozpoczną się zajęcia. Jedyną odpowiedzią, jakiej mogą udzielić przedstawiciele ZD to, „czekajcie na zawiadomienie z przedsiębiorstwa”.

Tymczasem z Mostostalu przyszedł odpis odpowiedzi ze Zjednoczenia, że ze względu na brak funduszy Zjednoczenie nie wyraża zgody na organizację OHP. Jedynym słowem inicjatywa Zarządu Dzielnicy ZMS nie trafiła na właściwy grunt. Czas i nerwy, które stracili przedstawiciele Zarządu Dzielnicy w czasie rozmów z tą młodzieżą poszły na marne. A chłopcy włóczą się w dalszym ciągu po ulicach, śmieją się z Zarządu Dzielnicy, a wzywani do Rady Narodowej, która prowadzi rejestrację nieletnich, nie pracujących i nie uczących się, tłumaczą się, że są zarejestrowani w ZD ZMS.

Czekajmy latka, może w końcu znajdą się fundusze na ten cel. Narazie podjęte kroki przez Zarząd Dzielnicy ZMS w kierunku realizacji uchwały Rady Narodowej m. Krakowa są bezowocną inicjatywą.

MARIAN KEMPA

MŁODZIEŻOWI KORESPONDENCI

Lekcje patriotyzmu

Jest ich w Pionie Głównego Energetyka 25, tworzą koło z ludzi pracujących w 7 wydziałach. W swym planie pracy mają pozycję: współpraca z ZMS. Co to oznacza w praktycznym działaniu?

Na jednym z wspólnych posiedzeń Zarządu koła ZBoWiD i ZZ ZMS TE przewodniczący koła ZBoWiD tow. J. Gędziór mówił:

Poprzez wspólne działania naszych dwóch organizacji pragniemy poznać młodych ludzi ze ZBoWiD-owcami. Ludźmi, z którymi niejednokrotnie pracują w jednym wydziale, na sąsiednich stanowiskach pracy, a o życiu których niewiele wiemy. Liczymy na to, że kontakt ten przyniesie dużo korzyści obydwu stronom. Chcemy przy pomocy tych spotkań nauczyć młodzież rozdziału historii Polski, którego zbyt mało jeszcze uczy szkolny podręcznik. Pragniemy, aby w swej codziennej pracy członkowie ZMS mogli zwracać się po poradę i pomoc do ZBoWiD-owców, często przecież byłych działaczy młodzieżowych.

Z tych właśnie założeń powstał wspólny plan pracy, a z nim tradycyjne już coroczne uroczyste wieczornice z okazji rocznic wyzwolenia Krakowa, wspólne wyjazdy na tzw. „biwak partyzancki” w rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego. Na te imprezy ZMS przygotowuje okolicznościowy

program artystyczny a ZBoWiD-owcy dzielą się z młodzieżą wspomnieniami, toczy się dyskusja, trwa wspólna zabawa.

Członkowie ZMS byli gośćmi w klubie ZBoWiD. Zwiedzali muzeum pamiętek. W roku 1969 wprowadza się z inicjatywy koła ZBoWiD w pionie TE w miesiącach lutym i marcu wspólne zebrania członkowskie. Są to zebrania wydziałowych kół ZMS, na których młodzież gości swych starszych kolegów ze ZBoWiD pracujących w danym wydziale.

12 bm. zaplanowane jest wspólne zebranie szkoleniowe w ramach Wszechnicy Społeczno-Politycznej, tematem którego będzie „historia ruchu młodzieżowego”. ZMS zabezpiecza lektorat, po którym młodzież wysłucha wspomnień byłych członków ZWM, OMTUR, ZMP.

MAREK DANECKI

INFORMUJEMY...

...Czytelników „Głosu”, że drugą część artykułu o nowoczesności wyrobów HiL zamieścimy w następnym numerze GNH.

Redakcja

Potrzebne szkolenie

Problematyka organizacyjna stanowi podstawową sprawę w codziennej działalności ogniw ZMS. Jakże często dla przewodniczącego koła przygotowanie zebrania, opracowanie planu pracy, nie mówiąc już o organizowaniu aktywnej działalności, urastają do rangi trudnych do rozwiązania problemów. Drobne, organizacyjne sprawy stają się często przeszkodą w rozwijaniu szerszej działalności kół i nawet niektórych zarządów.

Problemy organizacyjne nie są łatwe. Dlatego ZZ ZMS P-30 zorganizował dla swego aktywu szkolenie organizacyjne. Wykłady, które prowadzili członkowie ZZ ZMS obejmowały tematy: Koło ZMS — podstawowym ogniskiem młodzieżowym, organizacja pracy w kole, plan pracy i warunki jego realizacji, zajęcia szkoleniowo-polityczne, praca kulturalno-oświatowa w kole, sprawy produkcyjne, sport i turystyka.

W zajęciach uczestniczyli również: I sekretarz KZ PZPR tow. Oldak, który mówił o współpracy partii z ZMS w świetle uchwał IX Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w naszym kombinacie, z-ca szefa tow. inż. Machowski, który odpowiadał na pytania zadane w czasie szkolenia oraz tow. J. Dudzik — wiceprzewodniczący ZF ZMS.

Na zakończenie zajęć tow. Dudzik omówił kierunki pracy ZMS i wskazał na najważniejsze problemy, którymi zajmuje się fabryczna organizacja.

WACŁAW MORYTO

Praca może być bardziej... słoneczna

Od dłuższego czasu wiele się mówi w zakładach pracy o sprawach stażystów. Uchwała Plenum Rady Zakładowej kombinatu mówi o tym, aby „organizować egzaminy kwalifikacyjne po sześciu miesiącach trwania stażu, celem wyeliminowania dowolności i przypadkowości w skracaniu stażu”. Uchwała wprowadzona została rok temu, ale dotychczas nie widzę jej wyników. Tylko nieliczne wydziały hutę ustosunkowały się do niej pozytywnie.

Inaczej jest w wydziałach pomocniczych. Tu przyjmuje się pracowników na staż dwuletni i w wielu wypadkach nie ma nawet mowy o jego skróceniu. Dlaczego tak się dzieje, w czym leży przyczyna? Czyżby nie wiadziło o istnieniu możliwości skracania stażu? Tak nie jest. Czy młodzi ludzie nie wiedzą, do kogo się zwrócić w swych sprawach? Nieraz widzę, jak przewodnicząca naszego koła ZMS niejednokrotnie sama dopomina się, aby młody człowiek zwrócił się do niej o poradę. Owszem, przychodzi, uskarżają się, ale nie widzą w niej przewodniczącej organizacji, która mogłaby im pomóc.

Nie wiem dlaczego, chcąc polepszenia warunków pracy nie mówią sami o tym głośno. Dlaczego, jeśli ktoś nawet stara się im pomóc, to w decydującym momencie — w rozmowie z kierownikiem — milczą. Nie potrafią lub nie chcą zająć żadnego stanowiska we własnej sprawie.

A może stwarza się im niezbyt przyjazną atmosferę, może mało, albo nawet wcale nie interesują się stażystami zwierzchnicy? Z tego, co zauważałam — może moje wnioski są zbyt pesymistyczne — wydaje się, że w oparciu nie rozumianym interesie niektórych kierowników leży pomijanie tych problemów. Co więcej, nie wychodzi się na przeciw ludziom, którzy starają się pomóc młodym, niejedno-

rotnie po raz pierwszy stykającym się z zakładem pracy. Ludzie, którzy z racji pełnionych funkcji, próbują pomagać innym — nie zawsze są rozumiani. A chodzi przecież tylko o realizację obowiązujących przepisów!

Czy więc w interesie zwierzchników w zakładzie pracy należy pomóc początkującym pracownikom? Sądzę, że odpowiedź sama się nasuwa. Przecież praca, to połowa naszego życia. Dlaczego więc nie ma być ona bardziej słoneczna?

ELŻBIETA WACHAL

Echa Dnia Kobiet

W „Violince”

6-go bm. w kawiarni „Violinka” odbyło się niezwykle sympatyczne spotkanie z okazji Dnia Kobiet, zorganizowane przez komisję kobiecą przy Wydziale Kwater Zbiorowych. Wyróżniające się pracownice otrzymały dyplomy, listy pochwalne i kwiaty. Udział w spotkaniu wzięła dyr. Kania, a wieczór umilił swym koleżankom zespół muzyczny z DMH, który spotkał się z dużym uznaniem wszystkich obecnych.

W „Wersaliku”

Jedno z najaktywniejszych kół Ligi Kobiet w Nowej Hucie, jego członkinie obchodzą Święto Kobiet w niedzielę. W pięknie udekorowanej sali klubu „Wersalik” zgromadziły się mieszkanki osiedla, wśród nich wiele weteranek pracy. Dla nich zresztą przygotowane były kwiaty i upominki w postaci pięknych serwetek wyhaftowanych przez uczennice szkoły nr 80. Imprezę umiliły występy zespołu tanecznego z tejże szkoły, miłe wierszki okolicznościowe wygłoszone przez małego Mariuszka z przedszkola, a gwóźdź programu był występ zespołu estradowego z VIII Przychodni Obwodowej.

W osiedlu Górali

Spotkania i wieczorki organizowane w os. Górali mają już swoją dobrą tradycję. Z okazji Dnia Kobiet akademii i miły wieczorek zorganizowało koło Ligi Kobiet tego osiedla, korzy-

stając z gościnności szkoły nr 81 w osiedlu Krakowiaków. Uroczystość zorganizowano dla kobiet zamieszkałych na osiedlu Górali, łącznie z rencistkami. Byli też przedstawiciele ZD LK, władze osiedlowe, przedstawiciele Komitetu Pomocy Społecznej i reprezentant ORMO. Do tańca przygrywała własna or-

kiestra, a w ogóle wieczór upłynął niezwykle przyjemnie.

Jak się dowiadujemy, w Klubie Starszego Człowieka w osiedlu Górali odbędą się wkrótce pokaz racjonalnego żywienia dla wszystkich kobiet tam zamieszkałych. Warto przyjąć i skorzystać z dobrych wzorów...



Na uroczystą akademię z okazji Dnia Kobiet w PPB HiL zaproszone zostały kobiety wietnamskie, które studują w Krakowie. Wręczono im list z pozdrowieniami dla walczącego Wietnamu. Fot. J. PODLECKI



Uroczyste obchodzony był Dzień Kobiet w Kole TPD przy świetlicy dzieci i młodzieży na os. 20-lecia, blok nr 16. Wieczornice zorganizował zespół w składzie: Franciszka Glazor, Albina Morys, Henryka Lesiak, Ludmiła Kondziołek. Część artystyczna akademii bardzo przypadła zebranym do gustu: podobały się występy chóru „Małgorzatk” oraz piosenki w indywidualnym wykonaniu dzieci. Na zdjęciu: śpiewają „Małgorzatk”. Fot.: J. BROŻEK

INICJATYWA GODNA NAŚLADOWNICTWA

Zobowiązanie czynów społecznych koła LK Grębałów podjęto z okazji 25-lecia PRL oraz 20-lecia Nowej Huty.

—O—

Również z tej okazji koło LK os. Słonecznego zobowiązało się zwiększyć liczbę członkiń koła ze 150 do 250 kobiet. bg



Koło LK w Grębałowie, kierowane przez p. Zofię Wyka, zorganizowało dla wszystkich kobiet spotkanie przy kawie i ciastkach z wyłącznie męską obsługą. JANUSZ PODLECKI



Spotkanie z okazji Dnia Kobiet, zorganizowane przez Koło LK na os. Słonecznym połączone było z występami zespołów estradowych „Balkinka” i „Violince” oraz spotkaniem z opiekunami osiedla z P-6L.



Komitet Rodzicielski oraz maluchy z przedszkola 120 na os. Strusia zorganizowały swym wychowawczyniom miłą niespodziankę w postaci pięknej laurki oraz kwiatów.



Z uroczystości Dnia Kobiet w administracji hut. Jak widać, były kwiaty i dowcipne humory. Papowicie byli w tym dniu nadzwyczaj mi... Fot.: J. BROŻEK

POGODA

POLSKA południowa ma od kilku dni swoją własną pogodę. Podczas gdy na północy i w centralnych dzielnicach wciąż jeszcze zima, na południu mamy przedsmak wiosny. W czwartek w Nowym Sączu zanotowano 14 st. Na ten poważny wzrost temperatury wpłynął między innymi silny wiatr typu halnego, wiejący w Tatrach. Najbliższe dni upłyną pod znakiem pogody zmiennej, na ogół ciepłej, raz pochmurnej aż do wystąpienia lokalnie opadów, to znówu słonecznej. Skłonność do zamgleń i mgieł.

PROMYK

Ludzie 20-lecia



ZBIGNIEW CICHOCKI

I sekretarz KZ PZPR Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, pełni te funkcje od 1965 r.

Należy do pierwszych budowniczych Nowej Huty. Przybył tu w marcu 1950 r. delegowany przez ZMP z terenu Ziemi Odzyskanych, woj. zielonogórskiego, jako pracownik aparatu ZMP.

„Wielka przygoda” — jak wówczas określano początki budowy Nowej Huty — rozpoczęła się we wsi Mogiła, wśród pól i łąk, na które wozami ciężarowymi dowieziono pierwszych budowniczych. I zaczęła się gigantyczna robota...

Z. Cichocki w okresie od marca do maja 1950 r. był zastępcą do wódcy 35 Brygady Powszechnej Organizacji SP. Następnie oddelegowany został do pracy w aparacie Zarządu Powiatowego ZMP, od 1953 r. przeszedł do aparatu partyjnego. Pracował też w KZ budowy huty, był członkiem Komitetu Powiatowego, a następnie Dzielnicowego, która to funkcję sprawuje do dziś.

Już piąty rok związany jest z Zakładami Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, największym tego typu przedsiębiorstwem w skali krajowej. W ciągu kilku lat pracy, zrobił wiele, wraz z innymi towarzyszami, ma poważne osiągnięcia w wielu dziedzinach życia Nowej Huty.

(bg)

Jednym zdaniem

Na koniec 1968 r. ogółem zatrudnionych na terenie dzielnicy było 76.511 osób, w tym 28.880 kobiet.

*

W bież. roku zainstalowana zostanie sieć oświetleniowa w osiedlach: Bieńczyce i Krzesławice oraz wzdłuż szosy „katowickiej”, łączna ilość punktów oświetleniowych wynosi 274.

bg

Przed kwietniową Sesją DRN

Spotkania z radnymi

Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Nowej Hucie, wspólnie z Prezydium DRN organizuje w marcu bież. roku spotkania radnych z mieszkańcami. Opracowano szczegółowy harmonogram spotkań dla poszczególnych osiedli, ich tematyka, to sprawozdania z działalności DRN za okres bieżącej kadencji oraz sprawozdania z całokształtu działalności radnych w okręgach wyborczych.

W spotkaniach tych uczestniczą również pracownicy Prezydium DRN. Konieczna jest również obecność całego aktywnego osiedlowego, celem omówienia wszystkich istotnych spraw danego rejonu. Mieszkańcy stawiają wnioski, które w miarę możliwości będą realizowane. W tym celu powołano specjalną komisję do załatwiania wniosków, z przewodniczącym inż. Józefem Krzywda, kierownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium.

Spotkania „marcowe” są o-

statnymi w tej kadencji przed sesją sprawozdawczą, planowaną w kwietniu. Jej temat to sprawozdanie z działalności Rady za okres bież. kadencji, tj. za lata 1965-1968.

Radni, biorący udział w spotkaniach otrzymali materiały pomocnicze odnośnie działalności DRN, w ramach poszczególnych rejonów. Oddzielna informacja dotyczy usprawnienia administracji i obsługi ludności przez organa administracji państwowej i przedsiębiorstwa, podporządkowane Radzie.

Zorganizowano już wiele spotkań w poszczególnych osiedlach, m. in. w Bieńczycach, Czyżynach, Chałupkach, Luboczu, Łęgu, Ruszczy, Sportowym, Wandy, Zesławicach. Mieszkańcy wysuwali na nich liczne postulaty i wnioski. Np. w Bieńczycach zwrócono się z prośbą o wyremontowanie drogi oraz ułożenie na niej powierzchni asfaltowej. Konieczna jest tu również świetlica osiedlowa.

Postulaty os. Ruszcza dotyczą m. in. uzupełnienia o-

Pomoc dla kobiet i dzieci

Opieka nad dziećmi to tylko wycinek pracy Komisji Opieki Społecznej przy Zarządzie Dzielnicowym Ligii Kobiet. Wiele zrobiono w tej dziedzinie w ostatnim czasie. Członkinie Komisji zajmują się m. in. kierowaniem dziećmi — głównie sierot i półsierot — na kolonie letnie, interweniują w sprawie przyznawania bezpłatnych obiadów w szkołach dla dzieci, znajdujących się w ciężkich warunkach materialnych.

Opieką otacza się też kobiety, potrzebujące pomocy czy rady w różnych dziedzinach życia. Szczególną troską otacza się rencistki, dla których organizowane są spotkania, imprezy, wieczory wspomnień.

Komisja Opieki Społecznej współpracuje z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, Komitetem Przeciwalkoholizmu.

W ramach tej ostatniej współpracy przeprowadza się wywiady środowiskowe, na podstawie których rodziny alkoholików otrzymują zapomogi, paczki żywnościowe, odzież itp.

Członkinie Komisji Opieki Społecznej pełnią także funkcje terenowych opiekunów społecznych. W ub. roku np. przeprowadzono 683 wywiady środowiskowe, interweniowano w sprawach zapomóg i pomocy dla osób, będących w ciężkich warunkach. M. in. na interwencje opiekunów społecznych 60 osób korzysta z bezpłatnych obiadów.

Opiekunowie zajmują się także odwiedzeniem chorych, wzywaniem pomocy lekarskiej, opiekują się rencistami, interweniują w sprawach małżeńskich, pomagają w wychowywaniu młodzieży. Ich wkład pracy jest naprawdę duży.

bg

20 MARCA — SESJA DRN

Sprawozdania z wykonania planu gospodarczego i budżetu DRN za rok 1968 oraz planu czynności społecznych za rok ubiegły — to główne tematy najbliższej sesji DRN Nowa Huta. Na posiedzeniu ustalony zostanie również plan czynności społecznych na rok bieżący.

Porządek obrad przewiduje ponadto sprawozdanie z realizacji postulatów wyborców i wniosków mieszkańców za rok 1968. Sesja DRN odbędzie się 20 marca (czwartek) godz. 9 w budynku Prezydium DRN. (bg)

VII Olimpiada Kulturalna HiL

W dalszym ciągu, prawie co tydzień organizowane są spotkania w ZMO. Jedno z ostatnich — to spotkanie z red. T. Sikorowskim pn. „Refleksje z pobytu w Austrii”. Załoga uczestniczy również chętnie w spotkaniach i imprezach ZDK HiL, uczęszcza do teatrów krakowskich. W ostatnim czasie zwiedzono Muzeum Ziemi Bocheńskiej, zorganizowano także wycieczkę na Wawel.

W Wielkich Piecach na uwagę zasługuje współpraca z Teatrem Ludowym, w ramach której odbyło się nie-

Z POŚWIĘCENIEM RATOWALI KOLEGĘ

Piękny przykład koleżeństwa i ludzkiej solidarności w nieszczęściu, dali ostatnio pracownicy zmiany inż. Mieczysława Jaworskiego z Wydziału Wielkie Piece. Pospieżyli oni z ofiarną pomocą swemu ciężko choremu koledze III garowemu Bronisławowi Molikowi. Szczególne słowa uznania należą się: mistrzowi wielkiego pieca nr 4 tow. Bronisławowi Szeremacie, brygadziście, I garowemu tow. Zenonowi Sutemu i Władysławowi Krochmalowi, którzy oddali dla kolegi honorowo krew. Oto przykład jak można w praktyce powiązać wymagania przełożonego z troską o podległego pracownika.

Rada Oddziałowa Wielkich Pieców wyraża za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowania i uznanie ludzom o prawdziwie społecznej postawie

Fot.: J. BROŻEK

świetlenia ulicznego, zabezpieczenia mostu metalowymi poręczami, zainstalowania budki telefonicznej, poprawy zaopatrzenia i przedłużenia godzin otwarcia sklepu w osiedlu.

Mieszkańcy os. Wandy wysunęli m. in. wniosek o lepsze ogrodzenie ogródków działkowych przy ul. Bulwarowej.

W marcu odbywają się ponadto spotkania środowiskowe członków Prezydium DRN z zakładami pracy, z udziałem posła na Sejm, Kazimierza Kurasia.

bg

Aby dzielnica była ładniejsza

Tylko 56,2% planu rocznego wykonano w zakresie robót elewacyjnych tzw. zaległych, za rok 1968. Prace prowadzone były w osiedlach: Słonecznym, Teatralnym, Krakowiaków i Górali. Główną przyczyną niewykonania planu są, niestety, ograniczone możliwości Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjno-Budowlanych, jedynego przedsiębiorstwa na terenie Krakowa, wykonującego tego typu roboty.

Praktycznie rzecz biorąc, wykonanie planu było nieco wyższe, ponieważ znaczna część elewacji została zrealizowana w czwartym kwartale ub. roku, lecz nie została formalnie odebrana, a w związku z tym nie mogła być wliczona do planu rocznego.

Plan elewacji zaległych na rok bieżący ujmuje zakończone roboty w osiedlach: Teatralnym, Krakowiaków, Górali, wykonanie całości elewacji w Centrum C oraz rozpoczęcie prac w os. Zgody. Łączna powierzchnia elewacji, planowanych do zrealizowania w r. 1969 wynosi 83.520 m kw. Nakłady na ten cel zamykają się kwotą 8.128 tys. zł.

Aby plan ten mógł być wykonany, poza mobilizacją Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjno-Budowlanych konieczny jest lepszy nadzór ze strony inwestora. Należy również zwrócić uwagę na przygotowanie placów budowy do wykonania robót elewacyjnych. W wielu wypadkach niszczone są zieleńce, chodniki, drogi.

bg

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 14 do 16 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” produkcji NRD. doz. od lat 16, od 17 do 20 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gorące życie” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 21 do 31 bm. godz. 16, 18 i 20 „Angelika wśród piratów” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 13 do 16 bm. godz. 15, 17 i 19 „Wiosenna miłość i jesienna miłość” produkcji hiszpańskiej, doz. od lat 16, od 17 do 20 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „O czwartym nad ranem” produkcji angielskiej, doz. od lat 18, od 21 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „O życie dla Ruth” produkcji angielskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 12 do 15 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Doktor Prippen przed sądem” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 16 do 19 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Samotność we dwoje” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 20 do 21 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Mały zbieg” produkcji radzieckiej, doz. od lat 11.

SWIATOWID Mała Sala od 13 do 16 bm. godz. 15, 17 i 19 „Arcylokaj” produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 17 do 20 bm. godz. 15, 17 i 19 „Zenia, Zeneczka, Katusza” produkcji radzieckiej, doz. od lat 14, od 21 do 24 bm. godz. 15, 17 i 19.15 „Człowiek z Rio” produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

SFINKS od 13 do 16 bm. „Kopciuszek w potrzasku” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 17 do 19 bm. „Skarb bizantyjskiego kupca” produkcji czeskosłowackiej, doz. od lat 14, od 20 do 23 bm. „Winnetou” III część, produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 11.

TEATR LUDOWY

15 bm. godz. 19.15 „Filip z prawdą w oczach”, 16 bm. godz. 19.15 „Ballada wigilijna”, 17 i 18 bm. teatr nieczynny, 19 bm. godz. 19.15 „Ballada wigilijna” (ostatnie przedstawienie), 20 i 21 bm. godz. 10.00 „Znalezione kufier” (bajka).

ZDK HiL

UL. MAJAKOWSKIEGO 2 16. III. godz. 18.30 — filmy krótkiego metrażu: „Stanisław Wyspiański”, 17. III. godz. 18.30 — Wieczorowe Studium Estetyki — Wieczór muzyczny — literacki w wykonaniu pedagogów Państwowej Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie, 19. III. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — „Przeobrażenia po obu stronach rampy”, O Teatrze Ludowym mówi red. Krystyna Zbijewska, 21. III. godz. 18.30 przegląd wydarzeń międzynarodowych.

OGNISKO MŁODYCH ZDK

18. III. godz. 18.30 — z cyklu „Dlaczego kocham swój zawód” — „Skarby pod ziemią” — spotkanie z archeologiem, 19. III. godz. 18.30 — cykl „Konfrontacje postaw życiowych” — „Dialog o wolności człowieka” — spotkanie z filozofem i pisarzem, 20. III. godz. 18.30 — uroczyste otwarcie krakowskiego przeglądu Teatru Jednego Aktora, od 21. III do 29. III (godz. 18.30) krakowski przegląd Teatru Jednego Aktora.

TELEWIZJA

OD 15 DO 21 BM.

SOBOTA

9.25 „Maria” — film, 10.55 Program dla szkół: (kl. V) 16.10 Program tygodnia, 16.35 Dziennik, 16.45 Teatr Młodego Widza, 17.45 „Spotkanie z przyrodą”, 18.10 „Wspomnienia z morza” film, 18.25 „Szkielec i oko”, 18.55 „Gawędy o współczesności”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Gra i śpiewa Kanon Rytm”, 21.00 „Almanach”, 21.30 Dziennik TV, 21.45 Wiadomości sportowe, 21.55 „Anioł zagłady” film.

NIEDZIELA

9.50 PKF, 10.00 „Melodie na dzień dobry”, 10.25 Dla młodych widzów, 11.30 Dylematy ludzi uczciwych, 11.55 Dziennik, 12.15 Sprawozdanie sportowe, 13.45 Występ zespołu „Słowianki”, 14.15 „Brewiarz miłości”, 14.50 „My-65”, 16.00 „Piorkiem i węglem”, 16.25 Niedzielny Teatr, 17.10 „Klub sześciu kontynentów”, 17.50 „Montażysta” — rep., 18.10 „Ballady”, 18.40 „Panorama literacka”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Szlakiem zwycięstwa”, 20.25 „Zbrodnia doskonała” film, 22.25 Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 16.45 Dla dzieci, 17.30 „Echo stadionu”, 18.00 Kronika, 18.15 „Pod znakiem gazu”, 18.40 „Eureka”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Kino Krótkich Filmów”, 20.35 „Profile kultury”, 21.05 Teatr K. H. Roztworowski „Niespodzianka”, 22.30 Dziennik.

WTOREK

9.25 „Katastrofa” — film, 10.55 Język polski dla klas V-VI, 16.35 Dziennik, 16.45 „W jednym szeregu” — film, 17.00 Telewizyjny ekran młodych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Gorąca linia”, 20.40 „Katastrofa” — film, 22.10 Dziennik.

ŚRODA

8.30 „Najdroższa” — film, 9.55 Fizyka dla klas VIII, 11.55 Chemia dla klas VII, 15.00 Matematyka w szkole, 15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 16.45 „Zrób to sam”, 17.00 „Związek Zielonego Zeszytu”, 17.55 Kurier Warszawski, 18.10 Magazyn Medyczny, 18.50 „Mały domek”, 19.30 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Giełda piosenki”, 20.35 „Światowid”, 21.05 PKF, 21.25 „Starce szaleństwa” — komedia, 22.05 Dziennik.

CZWARTEK

8.10 „Wraki” — film, 9.55 Historia dla klas VIII, 10.55 Język polski dla klas VII, 11.55 Język polski dla klas VIII, 15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 16.45 „Ekran z bratkiem”, 17.45 Teatr, 18.00 Kronika, 18.15 „Poligon”, 18.45 „Polska Pieśń Ludowa”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Perspektywy techniki”, 20.35 „W oczekiwaniu na zbrodnię” — film, 21.55 „Próby”, 22.20 Dziennik.

PIĄTEK

9.25 „Złoty zab” — film, 10.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VII, 12.45 Zajęcia techniczne dla klas VIII, 15.00 Przysposobienie Obronne dla kl. I lic, 15.30 Politechnika, 16.35 Dziennik, 16.45 „Zręczne ręce”, 17.00 „Pan Półka i Spółka”, 17.20 Kronika, 17.35 Kino Filmów Amatorskich, 18.05 „Nie tylko dla pań”, 18.25 Wszelchnia TV, 18.55 „Trzy grosze”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 19.55 „Węgierski rok 1919” — film, 20.15 „Pod znakiem jakości”, 20.55 Teatr „Maż i żona”, 22.20 Ok, „10 minut recenzji”, 22.35 Dziennik.

OGŁOSZENIA DROBNE

Pracownik Teatru Ludowego w Nowej Hucie poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia prosimy kierować do sekretariatu Teatru lub na nr tel. 411-83.

KONCERT DLA HUTNIKÓW

15 marca, o godz. 18 w Halli Widowiskowo - Sportowej HiL wystąpi zespół tańca ZDK HiL oraz Międzuczelniany Zespół Góralski przy Radzie Okręgowej ZSP.

Koncert dedykowany jest hutnikom. bg

TO NIE ATRAKCJA

Wiosenne nastroje wywabiają coraz więcej ludzi na ulice w pogodny przedpołudniowy, tych którzy pracują na drugiej czy trzeciej zmianie przede wszystkim. Spacerując, chętnie oglądają sklepy. Ale sklepy z atrakcyjnymi wystawami. Do takich nie można zaliczyć wystaw sklepu PSS Galanteria ani z tekstyliami przy Al. Planu Szczołotnego, w sąsiedztwie Bambo. Przyprószone i nieco zmięte ekspozycje nie zachęcają do odwiedzenia wnętrza sklepu.

A jest to przecież reprezentacyjna arteria nowohucka, w której wystawy sklepowe powinny błyszczeć urodą, jak na Nową Hutę przystało. Gdzie się podziała wielka dbałość PSS-u, jaką zawsze można było odnotować? ik

Ostrożnie na jezdniach!



Bywa i tak! Oto skutki lekkomyślności kierowcy. W sobotę ok. godz. 13, na skrzyżowaniu ulic K. Marksa i Rewolucji Październikowej, kierowca „moskwicza” wymusił pierwszeństwo. Dobrze, że nie skończyło się gorzej. Na skrzyżowaniu tym warto zwrócić uwagę na dodatkowe środki ostrzegawcze, bowiem wypadków zdarza się tutaj dużo.

Fot.: J. BROŻEK

Szereg ciekawych wystaw ma na swym koncie Aglomerownia. Tutaj też zgłosiło się kilku artystów-amatorów w ramach konkursu pn. „Szukamy młodych talentów”.

bg

Z notatnika obserwatora

WIĘCEJ STOISK WARZYWNYCH!

Z nastaniem cieplejszych dni gospodynie i wszyscy mieszkańcy Nowej Huty coraz częściej zachodzą w miejsca, w których zwykłe w ciągu roku czynne są stoiska warzywno-owocowe. Jednym z najpopularniejszych stoisk jest noszące numer 6. Cieszy się ono dużym powodzeniem wśród wszystkich stoisk PP. Warzywa i owoce i innych ze względu na fakt, że bywa czynne od siódmej rano do 22-giej wieczorem, jak i na dobre zaopatrzenie i doskonale usytuowanie na placu Centralnym naprzeciw Cepeli.

Niestety słychać, że stoisko nr 6 ma być przeniesione z placu Centralnego. Notatnik nieraz

miał możliwość zaobserwowania kolejek przy tym stoisku i jego wielkiego powodzenia, toteż uważa za niesłuszną przeniesienie go z tego punktu. Jeśli utrudnia widoczność na rogu Placu i Alei Róż, to można je przeczyć przesunąć o kilka metrów dalej, naprzeciw Jubilera. Wtedy i wilk będzie syty i owca cała. Nie będzie też skrzynek na chodniku po owocach i warzywach, bo kiosk ten ma zaplecze w postaci piwniczki, w której będzie można przechować zbędne rzeczy, do chwili ich przewiezienia.

Natomiast w Alei Rewolucji Październikowej przydałby się inny kiosk, jako że nie ma zbyt wiele punktów sprzedaży witamin w Nowej Hucie.

Klub TPPR zaprasza



Prasy jest zawsze pod dostatkiem i każdy znajdzie coś dla siebie.



Lekcja języka rosyjskiego dla początkujących. Wykład prowadzi ob. A. Mleczko.



W klubie TPPR kawa jest naprawdę dobra. Kiosk „Ruchu” zaopatrzone jest również w słodczyce i papie rosy. Prowadzi go ob. B. Kopeć.



Brydżyci grają na robra. Licytujemy cztery pikki: będą nadrobki czy leżymy?

Ostatnio odwiedziliśmy popularny w Nowej Hucie klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w os. Szkolnym. Kierownikiem tej placówki jest tow. Zdzisława Pawlas, która dba o to, aby wszyscy czuli się tutaj dobrze. Przychodzą nie tylko młodzi, ale również starsi mieszkańcy dzielnicy, mający tu do dyspozycji czasopisma ilustrowane polskie i radzieckie oraz prasę codzienną. Można też zagrać w szachy czy brydża, a nawet w... kości, można posłuchać ciekawego odczytu, wziąć udział w kursie języka rosyjskiego. Jak się dowiadujemy, w każdy wtorek odbywają się w klubie TPPR przeglądy sytuacji międzynarodowej, prowadzone przez mgr A. Lisowskiego, trwa także cykl prelekcji o Czarnym Lądzie mgr J. Krasickiego. Powodzeniem cieszą się również spotkania z konsulem radzieckim i pracownikami konsulatu oraz z ekspertami radzieckimi, pomagającymi nam w rozbudowie kombinatu. Dwa razy w miesiącu dla stałych bywalców klubu odbywają się wieczorki taneczne. Można też posłuchać 5-osobowego zespołu muzycznego pod kierunkiem studenta AGH St. Szramela oraz Estrady Literackiej, kierowanej przez K. Jasińskiego.

Klub czynny jest w godzinach od 1 do 22, z wyjątkiem niedziel i świąt. Warto zachęcić tych, którzy jeszcze w klubie nie byli...

Tekst i foto: J. BROŻEK

Na ekranie

„SAMOTNOŚĆ WE DWOJE”
REŻYSERIA: STANISŁAW RÓŻEWICZ
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „SWIATOWID”, 16—19 BM.

Adaptacja opowiadania cennego w okresie międzywojennym krytyka literackiego Karola Ludwika Konińskiego. W 1955 roku zostały wydane „Pisma zebrane” Konińskiego, do których dołączono również kilka niepublikowanych dotychczas jego utworów prozatorskich. Akcja opowiadania „Straszny czwartek w domu pastora” toczy się w Beskidzie Śląskim na początku naszego stulecia; twórcy filmu przenieśli ją w lata trzydzieste.

Możnaby się wprowadzić w spierać o to, dlaczego przedstawia się akurat sprawę pastora, chociaż podobne problemy istnieć mogą w każdym innym małżeństwie, no ale to już zagadnienie odrębne. Ocenę filmu pozostawiamy Czytelnikom — kinomatom, ponieważ co człowiek,

to inne zdanie na temat filmu. Dodam tylko, że aktorstwo jest pierwszej klasy: Barbara Horawianka, Mieczysław Voit, Ignacy Gogolewski, Józef Nalberczak, Stanisław Miłski.

Charakter filmu: dramat psychologiczny. Film jest czarno-biały, ale szerokoekranowy.

„ANGELIKA WŚRÓD PIRATÓW”
REŻYSERIA: BERNARD BORDERIE

PRODUKCJA: FRANCUSKO-NIEMIECKA
KINO: „ŚWIT”, 21—31 BM.

Był to najdłuższy i najbardziej kasowy „serial” w dziejach powojennej kinematografii francuskiej. Pięć serii przygód markizy Angeliki (omawiany film, to czwarta część cyklu) narodziło się z konwencji filmów „piaszczka i szpady”, by w końcu wyjść poza ramy tej konwencji i pogrążyć się w krainie czystej fantazji.



Spodnie należą obecnie do najbardziej lansowanych elementów garderoby na każdą okazję przez wszystkie domy mody. Dzisiaj reproduujemy komplet nadający się do noszenia na spacer i do pracy.

Przygody Angeliki wśród piratów — a także jej perypetie w piątej i ostatniej części „Angeliki i sułtan” — rozgrywają się na bajecznym Wschodzie, gdzieś w Algierii czy Maroku, w scenerii baśni z 1001 nocy. Zgromadźmy tu wszystko, by oszłodzić widza: białe, alabastrowe pałace, przebogate wnętrza, stroje, klejnoty, pogonie wśród pustyni, pirackie okręty. Baśniowy nastrój sprawia, że widz na ogół nie zastanawia się nad rażącym nieprawdopodobieństwem akcji. Nikt tu się już nie troszczy o zachowanie historycznej wierności faktom czy obyczajom. W oszalałym tańcu wirują po ekranie kolorowe marionetki, a na ich ciele — ciągle tak samo ponętą Angeliką. Przypominamy, że gra ją Michèle Mercier, której partnerem jest Robert Hossein. (dr)

DRUKARNIA PRASOWA
KRAKÓW, WIELOPOLE 1
A-67

Porady praktyczne

Oryginalnym i wyśmienitym napojem, który dla odmiany można podać zamiast kompotu po obiedzie, albo nawet w czasie bardziej wystawnych przyjęć w miejsce tradycyjnego czerwonego barszczu, jest kwas chlebowy. Przysmak ten wywodzi się ze starej ludowej kuchni rosyjskiej. W prostej wersji jest tam napojem codziennym — są też odmiany bardziej szlachetne i urozmaicone.

Bardzo smaczny jest kwas z cytryną. Do przyrządzenia potrzeba: 3 litry wody, 20 dkg pokrojonego w kostkę i uszonego chleba, 25 dkg cukru, sok z 1/2 cytryny, — 1,5 dkg drożdży, 3 dkg rodzynek. — Chleb należy zalać wrzątkiem. Kiedy woda będzie letnia, wlać rozpuszczone w zimnej przegotowanej wodzie drożdże. Naczynie przykryć gazą i odstawić na 12 godzin. Po tym czasie przedcedzić płyn przez płótno do szklanego słoja lub kamionkowego garnka, dodać cukier, sok z 1/2 cytryny oraz rodzynek.

Wymieszać, następnie zawiązać słoik gazą, pozostawić znowu płyn na 12 godzin. Po odstaniu się zlewa się napój do butelek (najlepsze są z hermetycznym zamknięciem) — korki dla zabezpieczenia można jeszcze obwiązać sznurkiem. Butelki wynieść w chłodne miejsce, np. do piwnicy. Po 3 — 4 dniach, kwas jest gotowy do spożycia.

Kwas chlebowy z rodzynekami. Składniki: 5 litrów przegotowanej wody, 1 kg suchego pokrojonego w kostkę chleba, 2,5 dkg drożdży, 20 dkg cukru, 5 dkg rodzynek. Włożony do słoja, lub kamionkowego garnka chleb zalać wrzątkiem. Po 3—4 godzinach dodać rozpuszczone w odrobinie letniej, przegotowanej wody drożdże oraz cukier. Nakryć słoik serwetą lub obwiązać gazą. Po 5 — 6 godzinach, gdy kwas zacznie się pienić, zlać płyn przez drobne (nylonowe) sito i napełnić nim butelki. Dalej postępować jak w poprzednim przepisie.



Nad partią szachów. Obok — kierowniczka klubu tow. Z. Pawlas.

Kącik filatelistyczny

Szwedzka fauna

Nowa okazja do wzbogacenia kolekcji znaczków dla zbieraczy tematyki przyrodniczej: pięciowartościowa seria znaczków szwedzkich przedstawiająca zwierzęta i dzikie ptaki. Na zamieszczonych w naszym kąciku znaczkach jest sokół i lis, na pozostałych — jastrząb — kania, biały niedźwiedź i wilk.



SATYRA W PRASIE

W Rodezji opracowano projekt rasistowskiej konstytucji nie przysługującej żadnych praw ludności „kolorowej”.

(z prasy)

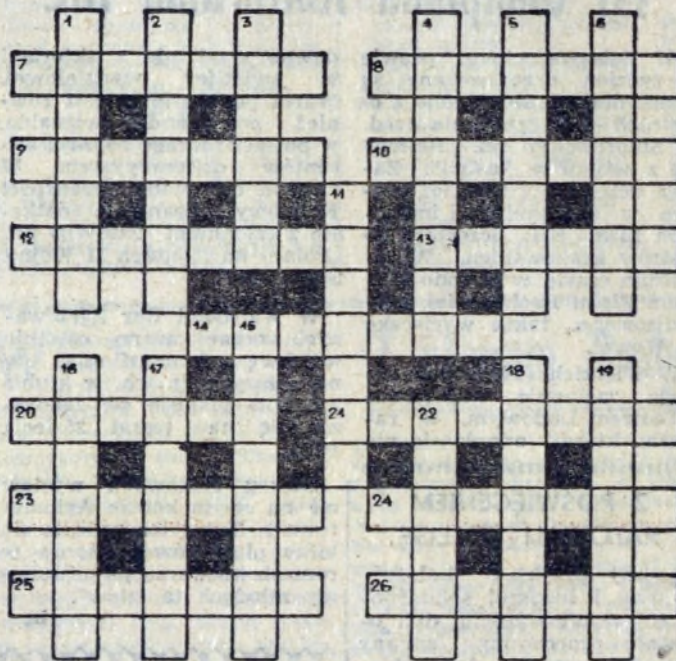


Czarny fragment białej konstytucji...

(„Prawda”)

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 7. nożyce ogrodnicze, 8. przydomek Gandhiego, 9. prywatna lub muzealna kolekcja dzieł sztuki, 10. delikatna dzianina o słabym połysku używana na bieliznę damską, 12. rep. w Ameryce Środk. ze stolicy Tegucigalpa, 13. kruszący materiał wybuchowy, 14. azotan służący do użyźniania gleby bądź produkcji materiałów wybuchowych, 20. miasto, w którym zamordowano prezydenta Kennedy'ego, 21. jeden z głównych objawów psychozy maniakalno-depresyjnej, 23. teren przeznaczony do ćwiczeń wojskowych, 24. niszczenie tworzyw zwłaszcza metali spowodowane działaniem czynników zewnętrznych, 25. Nowofundlandczyk, 26. nudziarz, rzęda.

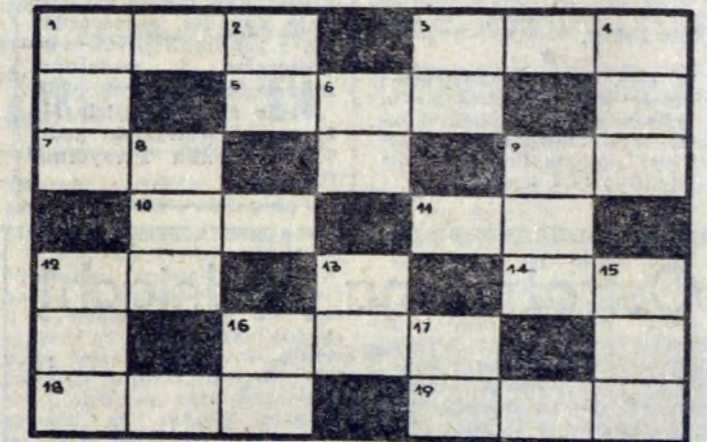
PIONOWO: 1. alkohol metylowy, 2. pierwszy dzień miesiąca u starożytnych Rzymian, 3. węgelnica z ruchomym ramieniem kąta, 4. bańka na benzynie, 5. rurki, gwiazdki, paski z ciasta, 6. chory z niedorozwojem umysłowym, 11. znane kapielsko nadmorskie w Belgii, 15. pewnik, podstawowe twierdzenie przyjęte bez dowodu, 16. aeroplan, 17. zwierzę bez pigmentu w skórze, sierści i tęczówce, 18. rozruchy, bunt, 19. Kornel, autor wierszy patriotycznych, 22. nie wtajemniczony, ignorant.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 21 marca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

SYLABÓWKA

POZIOMO: 1. ryś stepowy, 3. na korcie lub w kosmosie, 5. „dziura” w płucach, 7. odmiana, plemie, gatunek, 9. krewniaczka łasicy, 10. strzela się nią z moździerza, 11. ozdobne zimozielone drzewo z rodziny cyprysowatych, 12. zwierze z rodziny juhasów, 14. zajęcie pastersza, 16. miasto w Szwajcarii nad Jez. Czterech Kantonów, 18. człowiek ułomny, 19. u nas największe na Okęciu.

PIONOWO: 1. ochrania pistolet, 2. zwielokrotnia efekt pracy maszynistki, 3. może być cięta, kłuta, poszarżowa i in., 4. dość znany garbnik mający zastosowanie również w lecznictwie, 6. orzeczenie, 8. zwierzę pki żeńskiej, 9. kraina wokół Gopla, 12. gł. bohater „Przedwiosnia”, 13. myśliwska broń na grubą zwierzynę, 15. żerowisko trawożernych, 16. otwór, próżne miejsce, 17. poprzedza go wycie syrena.



ROZWIĄZANIA Z NR 10/639

KRZYŻÓWKA
Poziomo: 1. zaskroniec, 7. talk, 9. słonko, 10. Ormuzd, 11. rydz, 14. arka, 16. krawat, 18. tyrada, 19. kwalifikacje, 20. Neptun, 23. asfalt, 26. sens, 28. Arno, 29. granat, 30. liryka, 31. Noji, 32. parafianin.

Pionowo: 2. awantura, 3. katorga, 4. Nikozja, 5. elementy, 6. kładka, 8. szkoła, 12. pokolenie, 13. alabaster, 15. kapitan, 17. talon, 18. tiara, 21. patera, 22. Urbanowa, 24. Sikorski, 25. Afryka, 26. szatnia, 27. stolica.

ROZETA
Prawostronnie: 1. Madera, 3. kompot, 5. frykas, 7. trezor, 9.

brytan, 11. skrzek, 13. Kazbek, 15. peria, 17. Burano. Lewostronnie: 2. zawada, 4. Toledo, 6. krypta, 8. brokat, 10. kreuz, 12. skuter, 14. Raszyn, 16. urobek, 18. kubryk.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 9 WYLOSOWALI:

1. Maria Michalik — Nowa Huta os. Kolorowe 9 m 59; 2. Halina Halaszka — Nowa Huta, os. Zielone 1 m 39; 3. Julian Górszczyk — Kraków, ul. Krzywa 4; 4. Józef Cieślak — Nowa Huta, os. Wysokie 17 m 2; 5. Alfreda Zielińska — Nowa Huta, os. Uroczę 8 m 15.

Uwaga: nagrody wysyłamy pocztą.